

Schirra i Stafford powrócili ze spotkania w Kosmosie

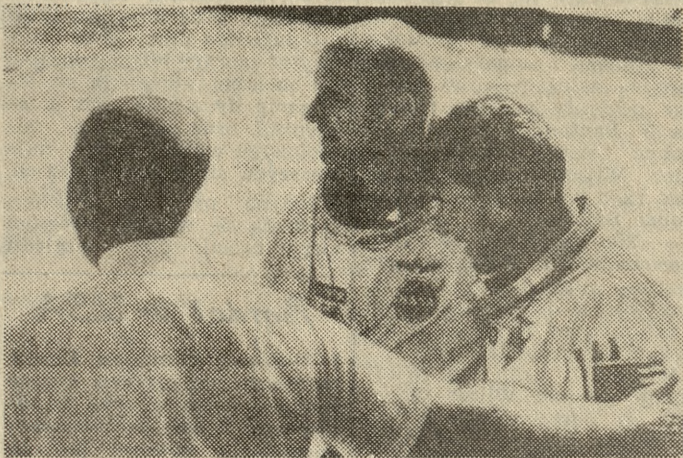
Pomyślnie wodowanie „Gemini-6”

Kosmonauci Walter Schirra i Thomas Stafford na pokładzie statku kosmicznego „Gemini-6” wodowali dokładnie o wyznaczonym czasie godz. 16.29 (czasu warszawskiego) w odległości około 1300 km na południowy wschód od Przylądka im. Kennedy’ego.

W rejonie tym — zgodnie z programem — oczekiwał na nich lotniskowiec „Wasp” i cztery inne okręty amerykańskiej marynarki wojennej. Lotniskowiec znajdował się w odległości 20 km od miejsca wodowania „Gemini-6”.

Jak wiadomo, „Gemini-6” został wystrzelony w przestrzeń kosmiczną w dniu 15 grudnia w celu dokonania próby zbliżenia się na minimalną odległość do statku „Gemini-7”, pilotowanego przez astronautów Franka Borman i Jamesa Lovella. Próba zbliżenia obu statków powiodła się.

Lotniskowiec „Wasp” dotarł do miejsca wodowania statku



Rejon wodowania statku kosmicznego „Gemini-6” na Oceanie Atlantyckim.

„Gemini-6” o godz. 16.35 GMT (17.35 czasu warszawskiego). Statek został wciągnięty na pokład, gdzie obu astronautom zgotowano entuzjastyczną owację.

Na lotniskowcu przeprowadzone będą badania lekarskie, a następnie Schirra i Stafford odlecą do bazy lotów kosmicznych na Przylądku im. Kennedy’ego. Później udadzą się do ośrodka lotów kosmicznych w Houston w stanie Teksas, gdzie znów zostaną poddani obserwacji i badaniom lekarzy i specjalistów.

Walter Schirra i Thomas Stafford przebywali ogółem w przestrzeni kosmicznej przez przeszło 25 godzin i dokonali 16 okrążeń ziemi. W środę po serii skomplikowanych manewrów wprowadzili oni swój statek na orbitę statku „Gemini-7”, zbliżyli się do niego na odległość kilku metrów i utrzymywali się w tej pozycji przez 6 godzin.

W czwartek o godz. 14.53 GMT Schirra i Stafford przesłali depeszę pożegnalną załozie „Gemini-7” i włączyli silniki rakietowe hamujące szybkość statku „Gemini-6”. Frank Borman i James Lovell z pokładu statku „Gemini-7” obserwowali przez cały czas manewry swych kolegów. Po upływie 20 minut „Gemini-6” zaczął wchodzić w gęste warstwy atmosfery i rozpoczął hamowanie przy użyciu pomocy dwóch spadochronów. O godz. 15.39 GMT nastąpiło wodowanie w wyznaczonym miejscu na Oceanie Atlantyckim.

Astronauta F. Borman i J. Lovell mają wodować w sobotę w tym samym rejonie Atlantyku, około godziny 9 czasu miejscowego (godz. 15 czasu warszawskiego) po 14 dniach przebywania w przestrzeni kosmicznej.



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
sobota, 18. XII. 1965

Cena 50 gr
Nr 300 [6797]

5 lat walki i bohaterstwa

Ambasador DRW o Narodowym Frontie Wyzwolenia Wietnamu

16 bm. w ambasadzie DRW w Warszawie odbyła się konferencja prasowa z okazji 5 rocznicy powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Z działalnością Frontu i walką narodu wietnamskiego przeciwko agresji USA zapoznał dziennikarzy ambasador DRW w Polsce — Do Phat Quang.

Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego utworzony został 20 grudnia 1960 r. Organizacja ta jednoczy patriotów ze wszystkich warstw społecznych, z różnych partii politycznych, wyznań i narodowości zamieszkujących ten kraj. Pod jej sztandarem ludność południowego Wietnamu prowadzi nieustępliwą walkę o obalenie reżimu będącego marionetką w rękach USA, o utworzenie rządu opartego na szerokiej koalicji narodowej, o przywrócenie w sposób pokojowy jednoci ojczyzny.

Powszechnie znane są bohaterstwo i ofiarność wyzwolenczych sił zbrojnych południowego Wietnamu walczących przeciwko interwentom amerykańskim. Niemniej doniosłe są polityczne sukcesy Narodowego Frontu Wyzwolenia. Doprowadziły one m.in. do bankructwa amerykańskiej polityki, tworzenia tzw. wsi strategicznych.

Na terenach wyzwolonych Narodowy Front realizuje program kłomowane w jego programie zadania podziału ziemi między chłopów, rozwoju oświaty, służby sanitarnej itp.

Amb. Do Phat Quang zobrazował również walkę toczoną przez DRW, przeciwko której USA dokonują nieustannie aktów agresji.

Mówiąc o perspektywach przywrócenia pokoju w Wietnamie, Ambasador stwierdził: jest tylko jedno słuszne rozwiązanie i przypominał znany czteropunktowy program przedstawiony przez rząd DRW w kwietniu br. i oświadczenie Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego z marca br.

APEL ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

Z Brukseli donoszą, iż rozkolportowano tam apel Światowej Rady Pokoju podpisany przez p. o. przewodniczącego SRP Isabelle Blum. Apel wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do obchodzenia 20 grudnia — piątej rocznicy utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Po-

Dwumilionowy czasowicz w Zakopanem

Do Zakopanego przybył w czwartek 2-milionowy w tym roku czasowicz-turysta. Jest nim porucznik lotnictwa — Henryk Osierda z Wrocławia. Przed nim, wysiadł z autobusu, który nadjechał z Krakowa, warszawianin — Jan Konopelski — student handlu zagranicznego. Pierwszą turystką — która rozpoczęła trzeci milion zakopiańskich gości, była „żona „milionera” — Alicja Osierda — pielęgniarka z Wrocławia. Całą trójkę serdecznie powitali m.in. ojcowie miasta, przedstawiciele PKP, PKS i biur podróży. Gościom wręczono regionalne upominki, a dwumilionowemu turysty — dodatkowo — pokazy tort. (PAP)

Od dzisiaj na łamach „Głosu”

zbiór opowiadań

Artura Conan Doyle’a

pt. „Ostatni ukłon Sherlocka Holmesa”

Początek na str. 3

V Plenum KC PZPR zakończyło obrady

16 bm. zakończyły się obrady V Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W drugim dniu dyskusji nad referatem Biura Politycznego KC PZPR o wężliwych zadaniach w dziedzinie rozwoju handlu zagranicznego głos zabierali: Zygmunt Starzeński — dyr. CHZ „Cetebe”, Władysław Piłatowski — I sekretarz

KW PZPR we Wrocławiu, Antoni Radliński — minister przemysłu chemicznego, Stanisław Stala — radca handlowy PRL we Włoszech, Jan Ptaszński — I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, Janusz Brynkiewicz — minister przemysłu ciężkiego, Paweł Wojaś — I sekretarz KW PZPR w Opolu, Witold Trampezyński — minister handlu zagranicznego, Bolesław Goronki — radca handlowy PRL w ZSRR, Piotr Karpiuk — sekretarz KW PZPR w Lublinie, Tadeusz Gieło — sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze, Marian Pawlak — sekretarz KZ PZPR przy Zakładach im. 1 Maja w Pruszkowie, Kiejstus Zemaitis — rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Jerzy Pękala — sekretarz KW PZPR w Krakowie, Eugeniusz Stawiński — minister przemysłu lekkiego, Józef Pajestka — dyr. Instytutu Planowania i Władysław Kostuj — dyr. Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu.

Na zakończenie dyskusji zabral głos Władysław Gomułka.

Plenum przyjęło uchwałę o wężliwych zadaniach w dziedzinie handlu zagranicznego.

W drugim punkcie porządku dziennego przemówienie wygłosił Władysław Gomułka. Plenum przyjęło następującą uchwałę:

„Po wysłuchaniu informacji I sekretarza KC PZPR towarzysza Władysława Gomułki o spotkaniach międzypartyjnych, które odbyły się w ostatnim czasie, plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego zaaprobowало stanowisko zajęte przez przedstawicieli naszej partii na tych spotkaniach.

Plenum wyraża poparcie dla wysiłków Biura Politycznego KC zmierzających do umocnienia zwartości i jednoci międzynarodowego ruchu robotniczego i obozu socjalistycznego oraz zespolenia wszystkich sił pokojowych na świecie w celu przeciwstawienia się i udaremnienia imperialistycznej agresji w Wietnamie, udzielenia solidarnej pomocy narodowi wietnamskiemu w jego słusznej walce o wolność i samodzielny byt.

Walka o wolność narodów i utrwalenie pokoju na świecie dziś szczególnie wymaga pełnego współdziałania i zespolenia wszystkich sił na froncie antyimperialistycznym.”

Uwaga uczestnicy konkursu „BĄDŹMY ZDROWI”
Listę nagrodzonych drukujemy na str. 4

McNamara zapowiada nowe naloty na DRW

Robert McNamara, minister obrony USA, oświadczył w czwartek, że samoloty amerykańskie będą kontynuowały naloty tego rodzaju jak środki atak na ważną elektrownię północnowietnamską pod Hajfongiem.

McNamara, który w czwartek rano powrócił do Waszyngtonu z paryskiej sesji NATO pozostawił bez odpowiedzi pytanie, czy deklaracja ta oznacza, iż USA jeszcze nasilą swą wojnę powietrzną przeciwko DRW.

Agencja UPI zwraca uwagę, że samoloty amerykańskie bombardowały już wcześniej elektrownię DRW, jednakże były to mniej ważne obiekty leżące poza główną strefą przemysłową DRW w rejonie Hanoi i Hajfongu. (PAP)

Przeciwko „oredziu” biskupów



W auli Wielkiej Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie odbył się wiec protestacyjny studentów tej uczelni przeciwko „oredziu” polskich biskupów, skierowanemu do biskupów w NRF. Na zdjęciu: podczas wiecu na pytania studentów odpowiadał redaktor naczelny „Życia Warszawy” poseł Henryk Korotyński. O protestach społeczeństwa polskiego przeciwko oredziu biskupów informujemy na str. 2.

CAF — Rosiak

Pół miliona przepustek

Do czwartku wieczora w 16 biurach przepustek w Berlinie zachodnim wydano łącznie 528.326 przepustek dla mieszkańców zach. Berlina, którzy w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku pragną odwiedzić swych krewnych w stolicy NRD. (PAP)

Żałoga ZNTK potępia agresję USA w Wietnamie

Barbarzyńskie naloty amerykańskie i terrorystyczne poczynania wobec ludności wietnamskiej wywołują oburzenie wśród załóg poznańskich zakładów pracy. Świadczy o tym m.in. rezolucja uchwalona podczas masówki w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, Czytamy w niej m.in.

„Z oburzeniem protestujemy przeciwko okrutnej wojnie w Wietnamie, prowadzonej przez uzbrojoną w najnowocześniejszy sprzęt armię Stanów Zjednoczonych. Domagamy się, aby rząd USA respektował układ genewski z 1954 r., umożliwiający zjednoczenie Wietnamu. Żadamy wycofania sił zbrojnych, prowadzących ludobójczą wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu. Potępiamy czolowych przywódców Stanów Zjednoczonych, zapowiadających rozszerzenie działań wojennych poprzez wprowadzenie do Wietnamu coraz większej liczby ludzi i sprzętu.”

Czy biskupi polscy już zapomnieli o milionach pomordowanych rodaków?

Fala protestów przeciwko „orędziu“

Tekst orędzia skierowanego przez biskupów polskich do episkopatu niemieckiego wywołał w całym kraju falę oburzenia; we wszystkich środowiskach podnoszą się głosy protestu przeciwko wyrażonemu w nim stanowisku w sprawach jak najżywoniejszych dla naszej ojczyzny.

Ponad 1,5 tys. studentów i pracowników naukowych Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, z rektorem prof. Wiesławem Sadowskim, zebrało się na wiecu protestacyjnym przeciwko orędziu biskupów polskich. Uchwalona przez uczestników wiecu rezolucja stwierdza:

„Trudno nam jest pogodzić się z faktem — głosi rezolucja — że w chwili, gdy Polska znajduje na zachodzie coraz większe poparcie dla swego stanowiska wobec granic zachodnich, wystosowując, polscy biskupi, upokarzające nas „orędzie“ do osób reprezentujących wrogię nam stanowisko“.

Ponad 100 pracowników Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa podpisało list adresowany do kardynała Stefana Wyszyńskiego.

„Jesteśmy głęboko przekonani — czytamy w liście — że powrót ziem zachodnich do Macierzy był aktem sprawiedliwości dziejowej wobec naszego narodu. Nie poczuwamy się do winy wobec narodu niemieckiego, pchniętego przez faszyzm do potwornych zbrodni wobec naszych braci i sióstr. Nie możemy zrozumieć stanowiska biskupów polskich wobec tej, tak istotnej dla nas sprawy, stanowiska odmiennego od tego, jakie zajmuje całe społeczeństwo i jakie zajął episkopat we wrześniu br. we Wrocławiu. Niezrozumiały i oburzający jest dla nas fakt, że biskupi polscy uznali za celowe przedyskutowanie z biskupami niemieckimi treści orędzia, a nie zasięgnięli opinii społeczeństwa polskiego na ten temat“.

„Czujemy się głęboko dotknięci poglądami zawartymi w orędziu biskupów polskich. Miliony pomordowanych przez hitlerowców Polaków nie udzieliły nikomu upoważnienia do kierowania próśb o przebaczenie. Nie pozwalamy, by ktośkolwiek prosił o przebaczenie i przebaczał rewizjonistom“ — stwierdza m.in. rezolucja podjęta przez nauczycieli — uczestników konferencji ogniw metodycznych w Ośrodku Szkolenia Kadr Pedagogicznych Szkolnictwa Rolniczego w Pszczelinie pow. Pruszków.

Ponad 4 tys. stoczników zebrało się w czwartek w Stoczni im. Adolfa Warskiego

w Szczecinie na wielkim wiecu protestacyjnym.

Pracownicy portu Szczecin uchwalili rezolucję, w której m.in. czytamy: „załoga portu Szczecin uważa wypowiedzi biskupów polskich za bardzo szkodliwe dla całego społeczeństwa polskiego i godzące w nasze najżywoniejsze interesy. Wystąpienia biskupów idą jak najbardziej po myśli odwetowej i rewizjonistycznej polityki rządu NRF“.

Rezolucje społeczeństwa Wielkopolski

Orędzie biskupów polskich do biskupów zachodniemieckich jest tematem licznych dyskusji i zebrań protestacyjnych w różnych środowiskach Wielkopolski.

Załoga Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil“ na masówkach w poszczególnych wydziałach potępiła orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Dała ona wyraz swemu stanowisku podczas szerokiej dyskusji i stwierdziła m.in. w rezolucji co następuje:

„Załoga „Stomila“ potępia to orędzie, ponieważ biskupi polscy nie mieli prawa zabierać głosu w sprawach istotnych dla narodu polskiego, a tym bardziej w jego imieniu, bez porozumienia się z rządem Polski Ludowej. Dlatego też zapytujemy, w czym imieniu działali biskupi polscy? Załoga „Stomila“ reprezentująca wierzących, jak też niewierzących, pyta episkopat, skąd nastąpił taki zwrot w ich orędziu do biskupów niemieckich, skoro nie tak dawno, bo 1 września br., kardynał Wyszyński powiedział w swoim przemówieniu we Wrocławiu: „Te kamienie tutaj są polskie — nie ma tu mienia poniemieckiego“.

Dlatego też my, stomilowcy, wysoko ceniąc daninę życia i krwi, oddaną za wolność naszego narodu, popieramy stanowisko naszego rządu w sprawach polityki zagranicznej, w tym także granicy na Odrze i Nysie.“

Do ogólnej fali protestacyjnej społeczeństwa w sprawie

Rezolucję protestacyjną uchwalili również byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych — działacze ZBoWiD z całego woj. bydgoskiego.

Robotnicy Zakładów Odzieżowych im. Próchnika w Łodzi oświadczają w swej rezolucji: „Czy biskupi polscy zapomnieli już o milionach pomordowanych Polaków, w tym 2 tys. księży w obozach koncentracyjnych, o tysiącach ludzi spalonych żywcem w Radogoszczu? My nie przebaczymy, ani nie prosimy o przebaczenie, jak to powiedziane jest w orędziu. My żądamy ukarania winnych zbrodni!“

wydanego orędzia przyłączyli się również pracownicy Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazowni „Powogaz“. W rezolucji czytamy m.in.

„Do publicznego zajmowania stanowiska w sprawach polityki zagranicznej i stosunków polsko-niemieckich, a więc problemu niemieckiego, kluczowej kwestii politycznej, z którą związane są żywotne interesy narodu polskiego i jego pokojowa przyszłość, powołany jest rząd Rzeczypospolitej Ludowej. Należy wyrazić głębokie ubolewanie i ostry protest w sprawie wydanego orędzia biskupów polskich oraz zażądać przerwania politycznego dialogu z biskupami niemieckimi, do którego ani rząd ani naród polski nie upoważnił episkopatu polskiego.“

Krytycznie ustosunkowali się również do orędzia pracownicy Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących podczas różnych zebrań organizowanych w tych dniach na poszczególnych wydziałach. (b)

Orędzie biskupów polskich potępił wczoraj radni podczas sesji Dzielnicy Rady Narodowej na Jeżycach. (an)

Załoga budowniczych „Patnowa“ uchwalila rezolucję, w której m.in. czytamy:

„Polacy nie dzielą się na wierzących i niewierzących — dzielą się natomiast na dobrych i złych. I chyba o biskupach — autorach orędzia nie można powiedzieć, że są dobrymi Polakami, skoro odwiecznie polskie ziemie określają mianem „poczdamskich obszarów zachodnich“ i zwracają się do NRF o przebaczenie. Przebaczenie czego? Tego chyba — że żyjemy, że potworny faszyzm nie zdążył nas wszystkich wymordować (...) Jedynym organem upoważnionym do występowania na arenie świata w naszym imieniu jest Sejm i rząd PRL i dlatego stanowczo żądamy, aby autorzy orędzia zdali przed całym narodem sprawę.“ (—)

Bogaty program III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, na którym prezes WTK prof. dr Jan Wąsicki złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa, a następnie przyjęto — po dyskusji i wnie sieniu poprawek — program III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego.

Ze sprawozdania wynika, iż WTK coraz bardziej rozszerza swą działalność. Naważną cenną współpracę ze środowiskiem naukowym, a w szczególności z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk. M.in. przygotowuje się wspólnie dwudniowe seminarium poświęcone metodom i programom badań nad historią i współczesnością regionu oraz akcję odczytową na temat Tytuła Państwa Polskiego. Kontynuując akcję wspierania miejscowej twórczości, WTK przyznało w tym roku 12 stypendiów twórczym literatom, muzykom, plastynom i dziennikarzom, a nadto — po raz

pierwszy — przyznało nagrodę wraz z plakietą honorową Jerzemu Kurczewskiemu za całokształt działalności artystycznej i działalność społeczną (z okazji XX-lecia Poznańskie go Chóru Chłopców). W 6 rejonach Wielkopolski zorganizowano konferencje dla prezesów i sekretarzy WTK wszystkich oddziałów powiatowych, na których wymieniono doświadczenia pracy, nakreślono ramowe plany oraz podjęto próby współpracy kulturalnej powiatów sąsiadujących w regionie.

III Wielkopolski Festiwal Kulturalny rozpocznie się w Poznaniu inauguracją IV Poznańskiej Wiosny Muzycznej, a w województwie

Wystąpienie Wilsona w ONZ

Demonstracja delegatów krajów afrykańskich

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wygłosił w czwartek przemówienie premier rządu W. Brytanii, Harold Wilson:

Dokonał on wszechstronnej analizy obecnej sytuacji międzynarodowej, a w szczególności omówił sprawę Rodezji. Premier Wilson starał się bronić polityki rządu brytyjskiego w tej kwestii.

Oświadczył on, że jego rząd podjął szereg „niezmiernie surowych kroków“ w stosunku do Rodezji i zaapelował do państw, należących do ONZ, aby udzieliły pełnego poparcia W. Brytanii w jej polityce wobec reżimu Smitha. Premier Wilson oświadczył, że jego rząd nie użyje przemocy wobec Smitha.

— Nie wspominał on nic o wprowadzeniu embargo na dostawy ropy naftowej i jej przetworów do Rodezji, ani o całkowitym zerwaniu z nią stosunków gospodarczych.

Mówiąc o wojnie w Wietnamie, premier Wilson twierdził, że odpowiedzialność za tę wojnę ponoszą nie Stany Zjednoczone, lecz Wietnamczycy.

Agencja Reutera donosi, że w czasie przemówienia premiera H. Wilsona, delegaci większości państw afrykańskich opuścili salę obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ na znak protestu przeciwko polityce W. Brytanii, wobec reżimu Smitha. (PAP)



Problemy nuklearne ♦ Stosunki Wschód-Zachód ♦ Kwestia niemiecka

Komunikat końcowy Rady NATO

16 bm. zakończyła się w Paryżu kolejna sesja Rady NATO, która trwała trzy dni. Komunikat końcowy stwierdza, że w toku obrad były m.in. rozpatrywane zagadnienia związane z tzw. „podziałem odpowiedzialności nuklearnej“ w ramach NATO. Generalny sekretarz NATO Manlio Brosio złożył członkom Rady raport dotyczący „komitetu specjalnego“, który ma się zajmować tym problemem. Komunikat ogranicza się do wzmianki, że obradujący ministrowie przedyskutowali raport Brosio.

Jak głosi dalej komunikat, państwa członkowskie NATO będą dążyć do polepszenia swych stosunków ze Związkiem Radzieckim i z krajami Europy Wschodniej. Mimo tego zapewnienia komunikat za

Francja przed decydującym rozstrzygnięciem

Ostatnie godziny balotażowej kampanii

Za dwa dni Francuzi wezwani zostaną do ostatniej w tym roku i najdonioślejszej konsultacji powszechnej, by dokonać wyboru między dotychczasowym szefem państwa, gen. de Gaulle'em a kandydatem wszystkich republikanów — Fr. Mitterrandem.

Jakie są szanse kandydatów? Wielka ostrożność w udzielaniu odpowiedzi na to pytanie, wyraża się w niemal zupełnym braku wyraźnych przewidywań. Podkreśla się tylko, że generał korzysta z przewagi, jaką daje mu tytuł ustępującego prezydenta i aurytety postaci historycznej — ale zarazem wypukła się olbrzymia dynamika jego przeciwnika, oraz znaczenie zespolonych wokół niego najszerzych sił republikańskich.

Jedyna prognoza, z którą zgadzają się wszyscy obserwatorzy, brzmi: bez względu

na podział głosów, na obu kandydatów pewne jest, że balotaż, rozstrzygnięty 19 grudnia wywrze niezaprzeczalny wpływ na następne siedmioletnie.

Ostatnie godziny kampanii przyniosły kolejną porcję wieców, deklaracji osobistych politycznych oraz zaleceń przywódców i działaczy poszczególnych partii.

Na konferencji prasowej premier Francji — Pompidou podkreślił, że zbliża się koniec pasjonującej kampanii prezydenckiej, w wyniku której podjęta decyzja „zaciąży poważnie na losach Francji i świata“. Mówca zaatakował Mitterranda, zarzucając mu niezdolność do utworzenia rządu oraz lawirowanie między skrajną prawicą i lewicą, a obecnie korzystanie z ich poparcia.

Kandydat centrum — Jean Lecanuet (MRP), który w pierwszej turze znalazł się na trzeciej pozycji, zdobywając 15,56 procent głosów, wezwał w czwartek 3.700 tys. swych wyborców, aby w drugiej turze wyborów prezydenckich, 19 grudnia, nie udzielił poparcia gen. de Gaulle'owi. (PAP)

Powstała grupa robocza Pugwash

W Pradze zakończyło się spotkanie grupy uczonych reprezentujących stały międzynarodowy komitet Pugwash, w Danii, Szwecji, Holandii, Polsce i Czechosłowacji. Przez 3 dni omawiali oni problemy bezpieczeństwa europejskiego, a przede wszystkim problem niemiecki.

Jak donosi agencja ČTK, praskie spotkanie uczonych było jednocześnie posiedzeniem założycielskim grupy roboczej Pugwash, która będzie odciążać sprawami bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie i śledziła pewne aspekty gospodarcze i wojskowe integracji zachodzącej na kontynencie.

Grupa robocza powołano z inicjatywy Danii i Czechosłowacji. Postanowiono, iż następnym jej posiedzeniem będą przewodniczyli D. Adler (Dania) i A. Szejnarek (Czechosłowacja). (PAP)

Nikły wynik wizyty Ayub Khana w USA

Prezydent Pakistanu Ayub Khan opuścił w czwartek Waszyngton po dwudniowych rozmowach z prezydentem Johnsonem, w czasie których żaden z zasadniczych problemów, będących przedmiotem dyskusji, nie został rozwiązany. Administracja USA nie uzyskała nawet symbolicznego poparcia dla swej polityki w Wietnamie, na czym jej wielce zależało, ani przyrzeczenia „rewizji“ doświadczeń sto sunków Pakistanu z ChRL.

Ayub Khan natomiast nie uzyskał zapewnienia natychmiastowego wznowienia pomocy ekonomicznej i militarnej, czego się domagał — jak stwierdził rzecznik pakistański. Administracja miała uzależnić decyzję w tej sprawie od wyników spotkania Ayub Khana z premierem Indii Shastrim w Taszkencie w dniu 4 stycznia. (PAP)

Somerset Maugham nie żyje

W czwartek we wczesnych godzinach rannych podano do wiadomości, że słynny pisarz brytyjski Somerset Maugham zmarł w swej willi na francuskiej Riwierze w wieku 91 lat. W ub. sobotę po ataku serca przewieziony on został do szpitala w Nicei i do chwili śmierci nie odzyskał przytomności. Gdy okazało się, że Maugham kona, postanowiono go złożyć z jego życzeniem przewieźć do jego willi.

Zbrodniarz wojenny Bohne stanie przed sądem

Decyzja o ekstradycji z Argentyny do NRF

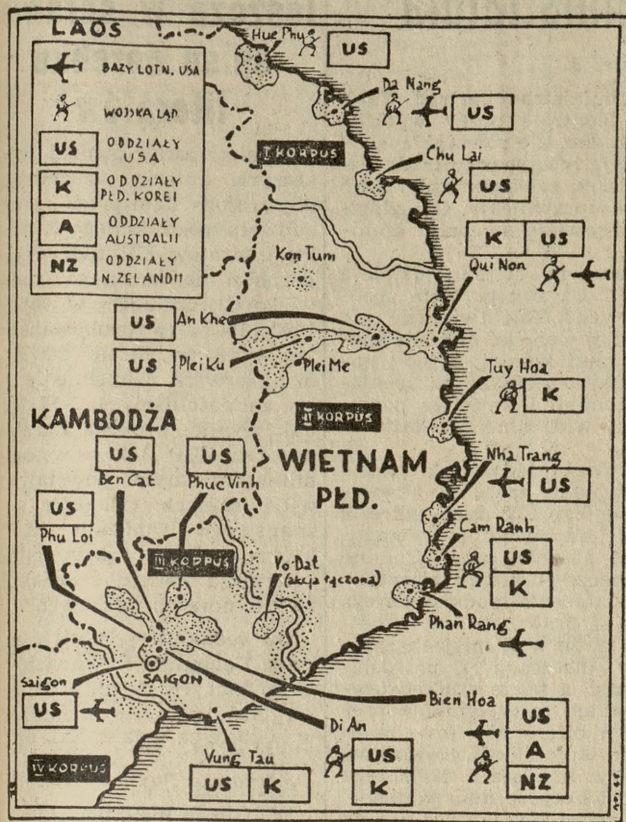
Władze argentyńskie postanowiły przekazać sądom zachodniemieckim hitlerowskiego zbrodniarza wojennego 63-letniego Gerharda Johanna Bohne oskarżonego o współudział w realizacji programu eutanazji w szpitalach hitlerowskich podczas drugiej wojny światowej.

Dr Bohne początkowo przebywał w Duesseldorfie i miał stanąć przed sądem w lutym ub. roku, oskarżony o współudział w wymordowaniu 15 tys. umysłowo chorych w okresie rządu Hitlera. Następnie wyemigrował do Argentyny. Przez dłuższy czas trwały pertraktacje między władzami zachodniemieckimi a argentyńskimi w sprawie ekstradycji zbrodniarza. Bohne został aresztowany w Argentynie w lutym 1964 roku.

W ramach procesu przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim, którzy brali udział w realizacji programu eutanazji, miało stanąć w ubiegłym roku trzech byłych urzędników hitlerowskiej służby zdrowia. Dwóch z nich popełniło samobójstwo. Prof. Werner Heyde oskarżony o zamordowanie 100 tys. osób powiesił się w swojej celi na 5 dni przed rozpoczęciem procesu. Drugi z nich Friedrich Tillmann oskarżony o uśmiercenie 70 tys. chorych wyskoczył z 8 piętra ze swego mieszkania w Kolonii. Proces przeciwko trzeciemu ze zbrodniarzy Hansowi Hefelmanno wi (lat 57) został zawieszony w sierpniu 1964 roku ze wzglę

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Rozmieszczenia sił zbrojnych interwentów



Mapka Wietnamu Południowego, ilustrująca rozmieszczenie sił zbrojnych interwentów. Miejsca zakropkowane oznaczają główne rejony walk z partyzantami Vietcongu.

Czy wojna w Wietnamie potrwa 10, 20, 30 lat?

CENA BEZSENSOWNEJ AWANTURY

Czytelnik prasy amerykańskiej, pilnie śledzący doniesienia korespondentów z indochińskiego teatru działań wojennych, niejednokrotnie zapewne przeciera oczy ze zdumienia. Dzień w dzień dowiaduje się o bitwach toczonych przez doborowe oddziały amerykańskich wojsk lądowych i piechoty morskiej przeciwko partyzantom siłom Frontu Wyzwolenia Narodowego w Południowym Wietnamie, o ofensywnych operacjach amerykańskiego lotnictwa czy marynarki wojennej, o rosnącej liczbie strat własnych w zabitych i rannych. Niemal zupełnie znikły natomiast doniesienia o działaniach wojsk reżimu sajskiego — wyjąwszy, rzecz jasna, skromnie schowane mel dunki o dezercji, czy nawet przechodzeniu całych jednostek z bronią w rękę na stronę partyzantów.

Można by oczywiście utrzymywać, że wynika to z większego zainteresowania czytelnika krajowego losami swoich „boys”, rzuconych gdzieś w dolinę rzeki Ia Drag czy w deltę Mekongu. Nie zmienia to jednak podstawowego faktu, że główny ciężar prowadzenia wojny w Południowym Wietnamie spoczywa dzisiaj na amerykańskich siłach zbrojnych. Żołnierze reżimu sajskiego w najlepszym wypadku występują w roli najemnych oddziałów posiłkowych; kierowanie wojną na szczeblu strategicznym i taktycznym zostało już faktycznie zmonopolizowane przez Amerykanów, a tendencja ta przybierać będzie na sile po ostatniej wizycie inspekcyjnej min. McNamary w Sajgonie.

W rezultacie liczbę żołnierzy amerykańskich, zaangażowanych bezpośrednio w działania wojenne na Półwyspie Indochińskim, szacuje się dzisiaj na około 225 000 (wliczając marynary VII floty, personel baz w Syjamie i na wyspie Guam itp.). Ma ona być niebawem zwiększona do 300—400 000, a więc niemal do rozmiarów interwencyjnej armii amerykańskiej z okresu wojny koreańskiej. Jedynie trudności logistyczne — niedostateczna rozbudowa portów i lotnisk, konieczność dowożenia ze znacznych odległości całego materiału wojennego, zaopatrzenia itp. — hamuje ten rozwój wydarzeń, brzemienne w dalekosiężne skutki. Już dzisiaj działania wojenne w Wietnamie kosztują Stany Zjednoczone 6 miliardów dolarów rocznie — około 16,5 miliona dolarów dziennie — a w miarę dalszej „eskalacji” powiększać się znacznie; na ten cel prezydent Johnson otrzymał w Kongresie w maju 700 milionów, a w sierpniu 1,7 miliarda dolarów ponad regularny budżet wojskowy. Według przewidywań prasy amerykańskiej, w styczniu rząd USA zażąda 5 miliardów na prowadzenie wojny, jako uzupełnienie 5 miliardów wydawanych na ten cel z normalnego budżetu...

Ten ogromny wysiłek wojskowy i finansowy przyczynił się wprawdzie do zapobieżenia smrotnej porażce, grożącej reżimowi sajskiemu i wojskom amerykańskim w początkach pory monsunowej, okazał się jednak całkowicie niewystarczający, by zapoczątkować choćby drogę do zwycięstwa. Podobnie jak pirackie naloty bombowe na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu nie spełniły swojej roli i nie „rzuciły Hanoi na kolana”, tak nieustająca intensyfikacja wojny w południowym Wietnamie — która zdaniem amerykańskiego profesora Bernarda Falla, wybitnego znawcy zagadnień Azji południowo-wschodniej i naocznego świadka dywanowych nalotów na tereny opalone przez Front Wyzwolenia Narodowego, „barbarzyństwem swym prześciga wszystkich co widzieliśmy w wojnach partyzanckich” od 1945 roku — nie wystarczyła, by odwrócić kartę wojny. Amerykanie nie dali się zepchnąć do morza, ale musieli zrezygnować z planów „pacyfikacji” kraju: zdaniem ekspertów efektywna okupacja choćby najgłębszej za ludnionej 1/3 terytorium Południowego Wietnamu wymagałaby milionowej armii!

Militarny i polityczny impas — to maksimum tego, co udało się osiągnąć administracji prez. Johnsona w Wietnamie. Ogromne są natomiast reperkusje tego wysiłku wojennego w samych Stanach Zjednoczonych. Nie będziemy powtarzać raczej znanych przykładów „nagręcia koniunktury” gospodarczej przy pomocy wydatków zbrojennych. Nie mniej, a może nawet bardziej

doniosłe są przemiany zachodzące na arenie politycznej, by wymienić choćby rosnące wpływy Pentagonu i osobiście McNamary, którego prasa amerykańska nie bez przekąsa nazywa „asystentem prezydenta”. Militarystyka polityki USA odnosi się zresztą nie tylko do domeny międzynarodowej, ale rzutuje także na sytuację wewnętrzną, popychając rząd do podsycaenia nastrojów szowinistycznych, nacjonalistycznych i hurra-patriotycznych, a jednocześnie odwracając uwagę od tak żywotnych zagadnień, jak walka o równouprawnienie Murzynów, następstwa automatyzacji czy postępowe ustawodawstwo socjalne. Choć ofiara „totalnej wojny” w Indochinach pada przede wszystkim bezbronna ludność wietnamska — nie można zapominać, że owocem wojny koreańskiej był po dziś dzień wspinający się zgroźą okres maccarthyzmu w Stanach Zjednoczonych, z jego „połowianami na czarownice”, historyczną nagonką na każdy przejaw postępowej, czy choćby nonkonformistycznej myśli, atmosferą przywodzącą pa mić najciemniejszych lat panowania faszyzmu i hitlerizmu w Europie.

Znany publicysta waszyngtoński, Drew Pearson, ujawnił, że McNamara po powrocie z Sajgonu cytował wypowiedzi przebywających tam generałów amerykańskich, którzy zdaniem „wojna może się przeciągnąć jeszcze 10, 20 a nawet 30 lat...” Dla Wietnamczyków jest to perspektywa przerażająca, granicząca z groźbą biologicznego wyniszczenia narodu.

Ale dla Amerykanów, którzy w żadnym wypadku na zwycięstwo liczyć nie mogą, jest to prognoza równie przygnębiająca, im bowiem także przyjdzie płacić koszty tej bezsensownej awantury w odległości wielu tysięcy kilometrów od rodzimych brzegów. I to koszty niewymierne w milionach, a nawet miliardach dolarów.

TADEUSZ SZAFAR

Komisja rady w roli współadministratora

Jeszcze do niedawna komisje rad były organami wyłącznie kontrolnymi, opiniotwórczymi i doradczymi, nieuprawnionymi do wydawania decyzji. Obecnie, w wyniku nowelizacji ustawy o radach narodowych, posiadają prawo udzielania kierownikom wydziałów wiążących zaleceń i wiążących opinii. Tym samym mogą w określonych sprawach bezpośrednio uczestniczyć w podejmowaniu decyzji.

Nowe uprawnienie pozwala komisji stać się organem współadministrującym, kierującym (razem z prezydium) pracą aparatu administracyjnego rady. Inaczej mówiąc, urealnienie wpływu komisji na rozwiązywanie problemów umożliwia dalszy awans i umocnienie pozycji czynnika społecznego rad. Taka jest teoria. A praktyka?

Z własnych obserwacji, dyskusji toczących się wśród radnych i z badań Instytutu Nauk Prawnych PAN wynika, że instytucja wiążących zaleceń i wiążących opinii nie jest w praktyce szerzej wykorzystywana. Komisje, które na ogół przejawiają dużo aktywności, niepewnie czują się w roli współadministratorów.

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Jedną z nich to niedość precyzyjne sformułowanie nowego uprawnienia. Można je więc interpretować bardzo różnie. Oto dwa skrajne rozwiązania.

I. Komisja wydaje opinie i zalecenia nie tylko w sprawach pierwszoplanowych, ale także w mało istotnych. Rezultat — przytłoczenie komisji pracą i skrepowanie działalności wydziałów.

II. Komisja zupełnie nie wykorzystuje uprawnień do współadministracji.

A więc niejasność przepisów, a jednocześnie niemożliwość takiego skoordynowania działalności komisji i wydziałów, by sprawy rozstrzygane były prawidłowo i terminowo. Posiedzenia komisji odbywają się przecież z reguły raz w miesiącu, a tymczasem nie ma jest spraw pilnych, które nie mogą tygodniami czekać na załatwienie. Z tej skomplikowanej sytuacji niektóre komisje znalazły tego rodzaju wyjście: w sprawach niecierpiących zwłoki wiążącą opinię wydaje prezydium komisji (pozostali jej członkowie są więc postawieni przed faktem dokonanym). Nie jest to z pewnością najlepsza koncepcja, ale dotychczas nikt nie wymyślił bardziej sensownej.

Sedno sprawy tkwi jednak w czym innym. Otóż wiążące zalecenia mają dotyczyć przede wszystkim usprawniania form i metod pracy wydziałów*). To z kolei wymaga, by komisje na co dzień, systematycznie i wnikliwie obejmowały

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Uchwała Rady Ministrów stwierdza, że wiążące zalecenia powinny dotyczyć przede wszystkim: usprawnienia pracy wydziałów i podległych im jednostek, zwłaszcza w zakresie obsługi interesantów, podnoszenia zawodowych kwalifikacji pracowników oraz rozwoju w dziedzinie kultury pracy; uproszczenia sposobu załatwiania skarg i wniosków; zwalczania przejawów biurokratycznego stosunku do obywatela itp.

ARTUR CONAN DOYLE

Ostatni ukton Sherlocka Holmesa

Przekład Izabeli Dąbskiej

TAJEMNICA PLANÓW BRUCE-PARTINGTON

W trzecim tygodniu listopada 1895 roku spadła na Londyn żółta, gęsta mgła. Od poniedziałku do czwartku z okien naszych przy Baker Street nie można było dojrzeć nawet zarysów domów, które wznosiły się naprzeciwko.

Pierwszy dzień spędził Holmes na porządkowaniu swojego olbrzymiego albumu z wycinkami prasowymi. Drugi i trzeci zajęło mu cierpliwe studiowanie jego najnowszego hobby, muzyki średniowiecza. Ale kiedy czwartego dnia wstaliśmy od śniadania, zobaczyliśmy, jak tłusta, ciężka, brunatna zawieszina rozlewa się na szybach i kondensuje w oleiste krople. Mój przyjaciel stracił cierpliwość. Tego już było za wiele dla jego żyweli, energicznej natury. Zaczął spacerować niespokojnie po gabinecie, otrzyskując przy tym paznokcie, potracając meble i zżymając się na bezczynność i nudę.

— Nie ma czegoś ciekawego w gazetach, Watsonie? — zapytał.

Wiedziałem, że dla Holmesa „coś ciekawego” to informacja kryminalna. Były wiadomości o jakiejś rewolucji, o możliwości wojny i o bliskiej zmianie rządu — wszystko to jednak nie leżało w kręgu zainteresowań mego przyjaciela. A nie zauważyłem nic specjalnie ciekawego z dziedziny kryminalistyki, poza banalnymi, codziennymi przypadkami. Holmes westchnął i podjął swoją wędrowkę po gabinecie.

— Nie ma na świecie nudniejszego faceta niż londyński przestępca — powiedział zaczepnym tonem myśliwego, na którego nie wyszła zwierzyzna. Spójrz tylko przez okno, Watsonie. Widzisz, jak naale postacie snują się sennie, ledwie je widać a później znowu rozplywają się w tumanie mgły. W taki dzień złodziej czy morderca mógłby krążyć swobodnie po całym Londynie jak tygrys po dżungli. Nikt by go nie zobaczył — chyba tylko ofiara na sekundę przed skokiem.

— Owszem, było kilka drobnych kradzieży — pocieszałem go, jak mogłem, patrząc w gazetę.

Holmes chrząknął poqardliwie.

— Ta olbrzymia, zamolona arena warta jest czegoś lepszego — powiedział. — Jakie to szczęście dla tego miasta, że to nie ja jestem przestępcą.

— Rzeczywiście — powiedziałem. — Wielkie szczęście!

— Gdybym był Brooksem czy Woodhousem — albo którymśkolwiek z pięćdziesięciu ludzi, mających swoje powody, by pozabawić mnie życia, to — jak sadzisz — długo bym pościagał? Jakies fałszywe wezwanie, zasadzka — i byłoby po wszystkim! Całe szczęście, że nie bywa takich malistych dni w krajach Ameryki Łacińskiej — w krajach, gdzie morderstwa są na porządku dziennym.

Na Jowisza! Nareszcie coś, co przerwie tę śmiertelną nudę! Była to pokoiówka z telegramem. Holmes rozdarł kopertę i wyruchnął śmiechem.

— No, no! — zawołał. — Cóż to za historial Mój braciszek Mycroft wybiera się do mnie w odwiedziny!

— A czemużby nie? — spytałem.

— Czemu nie? To tak, jakbyś nagle spotkał na ws! tramwaj. Mycroft ma swoje właściwe szyny, po których się porusza: mieszkanie na Pall Mall, Klub Diogenesa w Whitehall — oto jego trasa. Był u mnie tylko jeden, ledwy raz. Co to za żywiołowa katastrofa co nagle wykoleiła?

— A nie podaje w depeszy, o co chodzi?

Holmes podał mi telegram Mycrofta.

„Muszę się z tobą zobaczyć w sprawie Cadoqana Westa. Przybądź zaraz. Mycroft”.

— Cadoqan West? — zastanowiłem się. — Słyszałem już gdzieś to nazwisko.

— A mnie ono nic nie mówi. Ale ten Mycroft!... Przedziwny uwiertyl, że planeta wyskoczy z własnej orbity. Ale a propos! Czy wiesz, kim jest Mycroft?

ARTUR CONAN DOYLE

Ostatni ukton Sherlocka Holmesa

Przypominałem sobie coś jak przez mgłę z okresu sprawy greckiego tłumacza i wiedziałem, że brat Holmesa miał z tym coś wspólnego.

— Wspominałeś, że ma jakieś kierownicze stanowisko w niewielkiej instytucji państwowej.

— W tamtych czasach nie znałem cie jeszcze tak dobrze — roześmiał się Holmes. A kiedy się mówi o ważnych sprawach państwowych, człowiek musi być ostrożny. Masz racie, przypuszczając, że Mycroft pracuje dla Brytyjskiego Rządu. Bądźcieś miał również w pewnym sensie racie, jeżeli powiesz, że niekiedy Mycroft jest Rządem Brytyjskim!

— Co też ty mówisz, drogi Holmesie!

— Wiedziałem, że cie zadziwile. Mycroft pobiera czterysta pięćdziesiąt funtów rocznego uposażenia i jest niższym urzędnikiem. Nie ma żadnych ambicji, nie doidzie do zaszczytów ani tytułów. A mimo wszystko — jest najbardziej niezastąpionym człowiekiem w kraju!

— Ale jakim sposobem?

— Jego stanowisko jest, że tak powiem, wyjątkowe. Stworzył je sobie sam. Czegoś podobnego nie było i nie będzie. Ma on najlepiej umebłowany i najbardziej uporządkowany umysł na świecie, posiadający ogromną umiejętność gromadzenia faktów. Te same zdolności, które ja obróciłem w kierunku wykrywania przestępstw, on spożytkował w specjalnym kierunku. Otóż wnioski wszystkich bez wyjątku departamentów, przedkładane są jemu. On jest centrala zbiorcza i ewentualnie rozdzielcza, która wszystko sumuje i wszystko bilansuje. Wprawdzie wszyscy inni w departamentach są specjalistami w swoim fachu ale specjalnością Mycrofta jest — wszechwiedza. Przypuśćmy, że któryś z ministrów potrzebuje informacji o marynarce Indii, Kanady lub o problemach walutowych. Fragmenty tych informacji mógł oczywiście otrzymać z odpowiednich departamentów — ale wyłącznie i jedynie Mycroft potrafi je zebrać razem i od razu wskazać na współ-

zależność różnych czynników w danej sprawie. Początkowo posługiwano się nim przypadkowo, niby podręcznym omnibusem aż wreszcie stał się człowiekiem niezastąpionym. W jego potężnym mózgu wszystko jest podzielone na przegródki i wystarczy sekunda, żeby wydobyć z odpowiedniej szufladki odpowiednią informację. Niejeden raz słowo Mycrofta decydowało o polityce państwa. On sie w tym wyżywa i nie myśli o niczym innym. Z wyjątkiem momentów, kiedy, traktując to jako intelektualny trening, rozkrecza sie i udziela mi żądanej porady w moich problemach kryminalnych. Dziś Jowisz zstępuje z Olimpu w moje skromne progi! O co, u kaduka, może mu chodzić? Kim jest Cadoqan West i co ma wspólnego z Mycroftem?

— Już mam! — krzyknąłem nagle i porwałem leżący na kanapie egzemplarz gazety. — Na pewno go mam! Cadoqan West to ten młody człowiek, którego zwłoki znaleziono w metrze we wtorek rano.

Holmes wyprostował się i zatrzymał fajkę w połowie drogi do ust.

— To musi być jakaś poważna sprawa, Watsonie. Śmierć, która skłoniła mego brata do zmiany swych utartych zwyczajów musi być bardzo niezwykła. Ale co, powiadam, u diaska, może mieć z tym wspólnego Mycroft? O ile sobie przypominam, sprawa była całkiem banalna. Jakiś młody człowiek wypadł z wagonu i zabił się. Nie ograbiono go, więc nie było żadnych poszlak, aby podejrzewać napad. Jak sadzisz?

— Owszem. Przeprowadzono śledztwo — powiedziałem. — Przy okazji śledztwa ujawniono pewne szczegóły. Przeglądając się sprawie bliżej, uwzględniłbym, że to raczej dość ciekawa historia.

— Sadząc po reakcji mego brata, powiedziałbym, że jest nawet niezwykle ciekawa. — Holmes rozparł się wygodnie w fotelu. A teraz, Watsonie, przedstaw mi szczegóły.

— A więc ów młody człowiek nazywał się Artur Cadoqan West. Lat dwadzieścia siedem. Nieżonaty. Urzędnik Arsenalu w Woolwich.

(c. d. n.)

Amerykanie w poszukiwaniu rodowodu

„AMERYKA, AMERYKA” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz, reżyseria i produkcja: Elia Kazan (na podstawie własnej książki „Ameryka, Ameryka”). Zdjęcia: Haskell Wexler. Muzyka: Manos Hadjidakis. Wykonawcy: Stathis Giallelis (młody Stavros Topouzoglou), Harry Davis (jego ojciec Isaac), Elena Karam (jego matka Vasso), Estelle Hemsey (babka), Frank Wolf (Vartan Damadian), Gregory Rozakis (Hannas), Lou Antonio (Abdul), Salem Ludvig (Odysseus), wuj (Konstantynopol), John Marley (Gaberet), Joanna Frank (Vartan), Linda Marsch (Thomna), Paul Mann (ojciec Aleko Sinnikoglou), Robert H. Harris (Aratou Kebabian), Katherine Salfour (jego żona Sophia).

Film otrzymał nagrody: Grand Prix (Złota Muszla) i nagrodę FIPRESCI w San Sebastian w 1963 r. oraz Oscara za najlepsze kierownictwo artystyczne za rok 1963.

Już na wstępie chciałbym zwrócić uwagę na pewne osobliwości tego filmu. Oto opracowanie scenariusza, reżyseria oraz produkcja filmu pozostają w rekach jednego człowieka. Tak pracował tylko Chaplin, zapewniając sobie całkowitą samodzielną i niezależną od wszechmocnych i brutalnych w swych inercjach potentatów Hollywoodu. Toteż nie przypadkiem nazywa się Kazana jedynym, być może, naprawdę niezależnym filmowcem amerykańskim. Z kolei trzeba zwrócić uwagę na zerwanie z konwencjami amerykańskiej produkcji filmowej. A wiec film trwa trzy godziny, a nie jest filmem widowiskowo-kostiumowym, gdy tradycyjnie już tylko ten gatunek może sobie pozwolić na taką długość bez obawy o klape finansową. Jest to także film bez gwiazd. Aktoży to przeważnie wychowankowie słynnej, przez Kazana założonej szkoły aktorskiej (Actors Studio), niektórzy debiutują w tym filmie (w tym wykonawca głównej roli). Jeśli dodać, że mimo tego wszystkiego, film zdobył wysokie wyróżnienia na festiwalach i że przeszedł z wielkim sukcesem przez ekrany świata — widać że mamy do czynienia z dziełem niecodziennym.

I tak jest w istocie. Kazan sięgnął po mił Ameryki, który tkwi głęboko w pokładach myślowych nie tylko Amerykanów, ale i — ośmieli się stwierdzić — wszystkich narodów świata. W tym miecie jest pamięć o naszych ojcach czy dziadkach, którzy zrywali więzy rodzinne, narodowe i społeczne, wyzwalali się z poddaństwa i z ucisku najeźdźców i okupantów i pokonując nadludzkie przeszkody docierali do Ameryki, iak do ziemi obiecanej, iak do raj, by tam budować nowe życie. Niejednemu po drodze przyszło się ześwinić, aby osiągnąć cel, niejednemu się nie udało i zinał po drodze. Inni zmarli już na miejscu, bowiem rai okazał się miejscem twardej walki o byt, rywalizacji ostrzejszej niż adzie indziej, prawda, że w sytuacji, która silnym i zdolnym dawała możliwości znacznie większe niż adzie indziej. Toteż niektórzy szybko dorabiali się fortun.

Amerykanom samym nie wystarcza niekończąca się seria westernów pokazująca etap późniejszy — zaospodarowywania Dzikiego Zachodu. Oni sami są ciekawi owego mitu — skąd przybyli, iak przybyli, iak ich przyjmowano, iak zaczęli. Bo przecież wszyscy skądś przybyli, z Grecji, Włoch, Polski, Słowacji, Anglii, Irlandii itd. Przybywali najdłuższymi, najambitniejszymi, najbardziej zdeeterminowanymi, najsilniejszymi, największymi awanturnikami. Z takich jednostek formował się naród. Może w tym właśnie tkwi tajemnica jego dynamiki i przedsiębiorczości?

Nad tymi to problemami zastanawia się Kazan, każąc nam śledzić losy młodego Greka z tureckiej Anatolii, zdecydowanego wyrwać się z rodzinnej nędzy i emigrować do wysnionej, choć zupełnie nieznanej Ameryki. Po drodze do Konstantynopola jest właściwie zmuszony zabić człowieka, który co oarabił z tego, na co cała rodzina ciułała całe życie i dała mu dla założenia fundamentów przyszłości ich wszystkich. W Konstantynopolu, po latach daremnej nędzy, gdy

uczciwa praca chciał zarobić na bilec okrełowy — sprzedaje się rodzinie bogatego kupca i żeni z jego córką. Jest jednak jeszcze zbyt uczciwy, by to wykorzystać. Raczej woli stać się kochankiem Amerykanki — alkoholiczki i tym sposobem wyjechać, niż oszukać rodaków. A wiec moralne upadki coraz to niżej, ale jednak ostateczne zwycięstwo i dołknięcie słońca amerykańskiej ziemi z papierami pucybuła w kieszeni. Jest i nietypowe powitanie w postaci zataraku z policja traktująca lych wyłudnionych obdarłusów iak dopust boży.

Kazan uiał film w formie iak gdyby rodzinnej saqi. Akcja toczy się wolno, niemal ospale, tak właśnie iak życie bohaterów — anuśne, ospale, bez perspektyw. Może wiec ktoś powiedzieć, że to dłużyżny, że nuda. Nic podobnego, to wszystko jest zamierzone i trzeba się wczuć i zrozumieć, aby się nie nudzić. Kazan — znany nam przede wszystkim iako twórca „Na wschód od Eden” — daie tu nowy dowód swego wielkiego talentu, a przede wszystkim wielkiej indywidualności, nie liczące się z konwencjami i przyzwyczajeniami, torujące kinematografii nowe drogi.

Zwróćmy jeszcze uwagę na świetną ilustrację muzyczną filmu, która skomponował twórca słynnych „Dzieci Pireusu”, która to piosenka pare lat temu zawojowała świat.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Komisja rady w roli współadministratora

Dokończenie ze str. 3

ly społeczną kontrolą — organy administracyjne rad. Taka kontrola jest jednak wyjątkiem. Kontrole pracy wydziałów przeprowadzane są nie tylko rzadko, ale również w sposób powierzchowny. Z reguły komisje trwają przy tradycyjnych kierunkach działania, działania na zewnątrz rady. Stąd też trudno wykorzystywać im nowe uprawnienia. Oto główna przyczyna niewłaściwego wywiązania się przez komisję z roli współadministratora.

Dlaczego komisje w niedostatecznym stopniu działają wewnątrz systemu rad narodowych? Czyżby problem sprowadzał się do niefachowości radnych? Tak twierdzić nie można. W skład niemal każdej komisji wchodzi przecież sporo fachowców. Dalsze „nasywanie” nimi komisji byłoby nawet rzeczą niebezpieczną. Zbyt duża bowiem liczba specjalistów z zakresu dziedziny pracy komisji i wydziału powoduje utracenie społecznego punktu widzenia. Przekształca organ kontrolny — w pomocniczy.

Co innego jednak fachowość (której niedostatek można zresztą uzupełnić przez doraźne powołanie zespołów ekspertów), a co innego wykształcenie ogólne. W tym zakresie przed radnymi należałoby postawić odpowiednie wymagania (zróżnicowane w zależności od stopnia rady). Trudno bowiem tolerować fakt, że dość znaczny odsetek członków komisji nie posiada pełnego wykształcenia podstawowego. Z reguły musi to się ujemnie odbić na pracy.

Niewłaściwe wydaje się również to, że w komisjach znajduje się zbyt wielu pracowników instytucji i przedsiębiorstw, podlegających przydytom rad, a także samych pracowników tychże przydytów. Mamy ich (pracowników przydytów) w wielkopolskich komisjach blisko 300, przy czym 19 pełni funkcje przewodniczących komisji. Kierowników lub zastępców kierowników działu w komisjach 28, z tego 6 w takich, które sprawują nad nimi bezpośrednią kontrolę.

Tego rodzaju mankamenty i po części wynikające z nich zjawiska jak np. zurzędniczenie niektórych radnych, a przy tym częste niezapewnianie warunków sprzyjających kontroli wydziałów powodują, że komisje w niedostatecznym stopniu działają wewnątrz systemu rad narodowych.

Problem jakkolwiek trudny z pewnością jest możliwy do rozwiązania. W pierwszej kolejności wymaga zaś wypracowania jednolitej interpretacji przepisów o nowych uprawnieniach i przedstawiania komisji na pracę również wewnątrz rad.

MICHAŁ ŁUCZAK

Lista nagrodzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi“

Zgodnie z wtorkową zapowiedzią publikujemy dzisiaj dalszą listę zdobywców nagród w dorocznym konkursie „BĄDŹMY ZDROWI”, zorganizowanym przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą. Wójewódzka Przychodnia Przychodni i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Nazwiska zdobywców pięciu pierwszych nagród ogłosiliśmy 15 bm.

NAGRODZENI W KONKURSIE OGÓLNYM

Zegarek na rękę — Z. Terek, Czarniejevo; torba podręczna — S. Ratajczak, Poznań; budzik — A. Turbańska, Poznań; poduszka elektryczna — Cz. Adamek, Poznań; termosy obiadowe: G. Przy-muszala, Kielciny, W. Stankiewicz, Poznań i S. Nowaczyk Poznań; żelazka podróżne: J. Stasiak, Poznań, B. Rzeźnik, Sroczyń, B. Maćkowiak, Poznań, L. Grzem-ska, Piaski; rękawice skórzane: K. Smyt, Poznań, K. Marczynska, Wolica, M. Biernacka, Krotoszyn; komplety toaletowe: T. Kaczmarek, Poznań, E. Pietrzak, Puszczykow, I. Łuczakowa, Kościan; ręczniki frotte: M. Cwojdrak, Roszkówko, S. Robaszkiewicz, Kamień, R. Baszkowski, Zakrzewo, Cz. Pankiewicz, Kowanówko-Sana-torium, M. Cepa, Krotoszyn, H. Dworczak, Krzywin, E. Muszajowa, Poznań, B. Pietrzykowska, Ostrow, Cz. Przygodzka, Widzim Stary, A. Szeszycka, Gniezno; kucharki elektryczne (turystyczne): J. Jakubowski, Poznań, L. Fiszter, Grodzisk, S. Jankowiak, Poznań, J. Wilhelm, Mosina, E. Jesionkowska, Poznań; termosy kawowe: J. Piechowiak, Paczkowo, S. Sęczkowski, Poznań, A. Muszalska, Krzywosłód, J. Pawłowski, Luboń, L. Stachowiak, Rawicz, H. Adamska, Nowawieś,

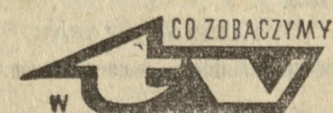
J. Rajter, Dobierzyn, W. Fabiś, Poznań, G. Drygas, Sopot i W. Hofman, Poznań.

NAGRODZENI W KONKURSIE RYSUNKOWYM DLA DZIECI

Plecaki: A. Kłosowska, Pałac Kultury, Poznań, S. Capiński, Chodzież, L. Jakubowska, Poznań; torby turystyczne: E. Wieleczer-wicz, Poznań, A. Kłosowska, Poznań; piłki nożne: A. Skrzypczyński, Poznań, S. Wieleczer, Sroda, M. Pyzel, Piła, K. Pluta, Mosina, A. Rudner, Leszno; chlebaki: Z. Lehman, Rostarzewo, E. Glowacka, Poznań, H. Cukierska, Gultowy, J. Gryczan, Pyzdry, E. Duszczyk, Sroda, J. Kasperska, Poznań, M. Maćkowiak, Koźmin; „mały elektryk”: Z. Majchrzak, Rawicz, I. Kaszkowski, Poznań, J. Krecmar, Poznań, S. Golas, Mały Gaj, R. Pietruszewski, Gultowy; „mały stolarz”: W. Rychły, Pałac Kultury, Poznań, A. Roleczek, Poznań, A. Wiatrowski, Siemowo, S. Tomaszewski, Sroda, Z. Słodkiewicz, Turek, J. Filipiak, Sroda, P. Sielicki, Poznań, Pałac Kultury, K. Pietrzak, Sroda, P. Sielicki, Poznań, Pałac Kultury, K. Pietrzak, Puszczykow, M. Szu-lakiewicz, Mosina, H. Kubasik, Poznań; krosna tkackie: B. Tyżyk, Poznań, M. Knaśńska, Gniezno, B. Muszalska, Poznań, K. Jaskuła, Gaj Mały; poduszki turystyczne: V. Hubicka, Poznań, G. Krüger, Jastrowo, B. Sakowicz, Pyzdry, A. Jahns, Poznań, T. Zapasnik, Swarzędz, K. Pantofel, Jarocin, G. Górecka, Pyzdry, M. Waligórska, Poznań, M. Jarosz, Poznań, G. Turkiewicz, Witosław; ręczniki frotte: J. Janiak, Rychnal, Cz. Guzecki, Buk, A. Kudlińska, Szamotuły, R. Stróżyński, Dzieżyna Mała, E. Szajek, Swarzędz, K. Herman, Września, M. Turek, Szamotuły, A. Wozniak, Wągrowiec, Z. Gorynia, Siemowo, D. Nowaczyk, Leszno, H. Lubczyński, Szamotuły, K. Szy-

monik, Rostarzewo, A. Górniak, Pyzdry, M. Budzyska, Września, N. Michalska, Tarnowo Podgórne, M. Stelmach, Poznań, Z. Bruch, Kobylin, D. Pawlak, Września, P. Kurka, Poznań, A. Przybylski, Poznań; manierki z pokrywka: M. Nowicki, Poznań, W. Witkowski, Poznań, J. Czerniak, Jastrowo, Kasiński, Poznań, K. Kola-siński, Radzewo, M. Adamski, Poznań, Cz. Liskowski, Krzyżanow, W. Frackowiak, Pogorzela, Z. Kaczmarek, Poznań, K. Zięta; Kórnik; samoloty: L. Majchrzycka, Poznań, Z. Sychala, Jastrowo, J. Szambelan, Kleszczewo, R. Skiper, Poznań, R. Lubiatowski, Dubiń, M. Kretkowski, Gostyn, L. Kulen, Szamotyłow, Chodzież, A. Stwora, Bedlewo, R. Kajzer, Poznań; czepki kąpielowe: G. Nowak, Poznań, W. Kokociński, Dubiń, G. Makowska, Poznań, B. Jębarska, Gólucho, H. Wiecek, Wągrowiec, R. Pelec, Podrzwie, H. Malinowska, Gostawice, E. Klauze, Szamotuły, D. Sulikowska, Poznań, H. Mikolajczak, Rawicz; samoloty Aero: M. Jastrzybski, Sroda, M. Łukowska, Gostyn, K. Rybarczyk, Puszczykow, A. Kozłowski, Gostawice, A. Tarka, Poznań; lutow-nice: B. Malke, Poznań, M. Bauman, Leszno, E. Matuszewska, Poznań; sztucce turystyczne: B. Czechowska, Poznań, T. Ka-luzna, Poznań, K. Ku-roch, Poznań — Pałac Kultury, S. Ozorkiewicz, Mlynkowo, M. Gąsiorek, Sroda, T. Rybarczyk, Szamotuły, M. Jarosz, Dubiń, P. Polrolniczak, Jarocin, J. Majchrzycka, Kleszczewo, H. Kokocińska, Swarzędz, S. Wasilenko, Sanatorium PKP Miłowody, E. Su-chorska, Pyzdry, E. Kolodziejczyk, Poznań, A. Zieliński, Radzewo, Z. Basiak, Leszno, G. Szymkowiak, Jarocin, T. Zwolińska, Poznań, M. Perlińska, Poznań, E. Zajac, Rostarzewo, M. Grobelny, Rostarzewo, M. Kruszon, Poznań, B. Mi-loszewska, Gniezno, Cz. Waliszewski, Poznań, M. Czyżewska, Poznań, M. Mańczak, Szamotuły, D. Kokowska, Brudzyń, W. Siewierski, Poznań, M. Polarczyk, Poznań, J. Pukacki, Poznań, J. Kaczmarek, Poznań.

Nagrody wysłamy pocztą.



Na tydzień świąteczny (20—26 km.) Telewizja zapowiada sporo filmów, spektakli teatralnych, programów rozrywkowych oraz m. in. I odcinek polskiego filmu ser-ijnego „Kapitan Sowa na tropie”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci film „Zebry” z serii „Tomek i pies”, 17.10 — dla młodzieży „Rozkosze łamania głowy”, 17.30 — magazyn motoryzacyjny „Klaskson”, 17.50 — film rozrywkowy „Bellerofont”, 18.05 — „Nos dla tabakierki”, 18.30 — Kino Krótkich Filmów, 18.50 — „Eureka”, 20 — w Teatrze TV powtórzenie dramatu T. Williamsa „Szkłana menażeria” w reżyserii J. Antczaka; wykonawcy: J. Barańska, B. Ludwińska, I. Gogolewski, W. Kowalski.

WTOREK: 10 — film radziecki „Grzeszny anioł”, dramat społeczno-psychologiczny, 17 — dla dzieci — w kinie „Ptyś”, „Komar i muszka”, 17.15 — Spotkania z przyrodą, 17.45 — dla młodzieży „Moje miejsce w życiu”, 18.10 — film rys. „Struś Jonatan”, 18.20 — teleturniej „21”, 18.55 — reporta-ż z zakładów M-5 „Rodem z Wrocławia”, 20 — wywiad z min. budownictwa i materiałów budowlanych inż. M. Olewskim, 20.15 film „Grzeszny anioł”, 22 — „Gdy go nie nie interesuje” z cyklu „Do was rodzice”.

ŚRODA: 10 — film amerykański „Ballada dla przestępcy”, 16.45 — PKF, 17 — dla dzieci film z serii „Bolek i Lolek”, 17.10 — z cyklu „Medale i detale”, 17.25 — Tygodnik Wiejski, 17.50 — arcydzieła muzyki prezentuje L. Bernstein, 18.20 — Wszelchnia TV — „Astrologia”, 18.50 — „Sylwetki X Muzy”, 20 — program młodzieżowy, 20.15 — film „Ballada dla przestępcy”, 21.05 — magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”, 21.45 — W „Studio 63” „Meżczyzna” J. Cocteau, wyko-nawcy: E. Krasnodębska i Cz. Wollejko.

CZWARTEK: 16.35 — magazyn „Skrzyżowanie dróg”, 17 — film z serii „Opowieści znan z rzeki” 17.15 dla młodzieży „Zrobimy to sami”, 17.30 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 17.55 — magazyn nędyyczny, 18.25 — „W krajnie ppe-ry”, 18.55 — progr. ekonomiczny „Myśmy tam byli”, 20 — maga-zyn „Wycieczki”, 20.15 — progr. historyczny „Nowe sztuki Me-andra”, 20.45 — film angielski „Na tropie policjantów”.

PIĄTEK: 15.45 — dla młodzieży „Dziadek do orzechów”, 17 — Echo Tygodnia, 17.20 — film angielski dla dzieci „Dzień Bożego Narodzenia”, 17.30 — dla dzieci „Miś z okienka”, 17.45 — dla dzie-ci widowisko „Czarodziejski dywan”, 18.05 — „Wielokropek”, 18.20 „Gawędy wilków morskich”, 18.45 wigilijny koncert chopinowski: L. Grychtolówna (fortepian) i A. Łapicki recytacje, 20.05 — muzyczny film amerykański „Lili”, w ro-lach głównych L. Caron, M. Fer-rier, Zsa-Zsa-Gabor, 22.10 — film jugosłowiański „Ludwika do ron-dla”, komedia obyczajowa.

SOBOTA: 12 — w kinie „Przy-goda” cz. I filmu angielskiego „Ali i wielbiad”, 13.05 — śpiewa Chór Chłopcy i Mężni Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. S. Stulgrosza, 13.35 — film rad-ziecki „Opowieść o pingwinach”, 13.55 — reportaż „Zyczenia świą-teczne, 14.05 — w Teatrze Młode-go Widza — widowisko „Uczeń czarnoksiężnika”, 15.05 — Telecho-d, 15.45 — pierwszy odcinek polskie-go filmu telewizyjnego z serii „Kapitan Sowa na tropie”, 16.15 — w Teatrze TV komedia A. Fredry „Damy i Huzary”, wśród wyko-nawców J. Woszczerowicz, I. Go-golewski, E. Fiedler, J. Walterów-na, B. Wrzesińska, 18 — film „Śpiewa Juliette Greco”, 18.25 — teleturniej „Polska za Płastów”, 20 — program rozrywkowy „Przed stawiamy” z udziałem m. in. pio-senkarzy zagranicznych, L. Escu-dero (Francja), M. Pislaru (Rumu-nia), Shirley (Holandia) W. Ma-tyuska (CSRS), Kwartetu Akkord z ZSRR, 21.15 — film duński „Gdzie twoje miejsce dziewczyno”, komedia.

NIEDZIELA: 11.40 — PKF, 11.55 w kinie „Przygoda” cz. II filmu angielskiego „Ali i wielbiad”, 12.55 — reportaż „W krajnie la-lek” z cyklu „Ludzie i zdarze-nia”, 13.10 — film z serii „Koń, który mówi”, 13.40 — dla dzieci „Ula z II B”, 14.10 — film wło-ski „Bravissimo”, komedia, 15.40 — fragment Opery „Fajace” — Leoncavalla z cyklu „Sezam muzyczny”, 16.45 — film „Próba ge-neralna” z udziałem J. Ofierskie-go, 17.05 — w Łódzkiem Teatrze TV „Zazdrość koemolucha” Moliera, 17.50 — Telewizyjny Koncert Zyczeń, 18.05 — Słownik Wyrazów Obcych, 20 — program rozrywko-wy „Syrena z Łodzi pochodzi” wg scenariusza S. Grodzkiej, J. Jurandota. Wykonawcy: S. Górski, J. Andrzejewska, E. Dzię-woński, W. Gliński, 20.45 — sport, 21.10 — film amerykański „Jim Ringo”, western, w roli głównej Gregory Peck, 22.30 — Sport.

Jeszcze w sprawie spisu dorobku literatów

Zamieszczamy poniżej listy, których autorzy uzupełniają dostarczony nam przez Zarząd oddziału poznańskiego Związku Literatów Polskich wykaz dorobku poznańskiego środowiska literackiego w latach 1963—1965 (wydrukowaliśmy ten wykaz w „Głosie” z 2. XII br., pierwsze uzupełnienie li-sty zamieściliśmy 4. XII br.). Jak wynika z pisma Zarządu oddziału ZLP „luki w wykazie bibliograficznym powstały z winy samych członków Poznańskiego Oddziału ZLP”, którzy „niezbyt skrupulatnie informują Zarząd Oddziału o swych nowych pozycjach”.

Od redakcji: pominięte pozycje Kazimierza Iłakowiczów-ny, o których m. in. pisał Jó-zef Ratajczak, wymieniliśmy w „Głosie” z dnia 4. XII br.

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 2. XII br. opublikowano w przeddzień Zjazdu Litera-tów Polskich w Krakowie „Dorobek literatów poznań-skich w latach 1963—1965”, pełen, jak można by się spo-dziewać, zestaw książek pisa-rzy naszego ośrodka wydanych w oznaczonym okresie. W każ-dym bądź razie brak wyjaś-nienia, że znalazły się tu jedy-ne pozycje niektóre, wskazy-wać mógł na to, iż potrakto-wano sprawę poważnie i od-powiedzialnie. Niestety, nawet pierwszy rzut oka na ową li-stę każe dostrzec wiele pomy-lek i pominięć. Dla przykładu — brak wyboru Kazimierza Iłakowiczówny „Wiersze 1912 do 1959” wydanego w PIWie, tomu przekładów z Emily Dickinson, teje autorki (PIW 1965), przekładów Marii Kłos-Gwizdałskiej (L. Rinser „Ra-dosć doskonała”, K. Mund-stocka: „Słońce o północy”, W. Kaufmanna — „Przekleń-stwo nad Maralingą”, Amelii Łączyńskiej (M. Baldwin — „Przeskoczyłam mur”), powieści Edwarda Góry (Prosto z pnia), brak również moich pozycji („W środku gwaru”, „Słowik”, reportaże w tomie „Gorączka ziemi”). Zdaje so-bie sprawę, że i te uzupełnie-nia nie są wchodzić w nie swoje kompetencje.

JÓZEF RATAJCZAK

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamiesz-czenie następującego wyjaś-nienia:

Nie wydałem książki pt. „Niebieskie myszki” (jest to tylko tytuł jednego z opowia-dań w innym tomie), nato-miast napisałem tom opowia-dań pt. „Między swastyką a trójzębem”, powieść dokum-entalną pt. „Klucz do Berli-na” oraz scenariusz filmowy osnuty na tej powieści. Poz-ycie te pominięliście w Wa-szym wykazie.

Łączę wyrazy poważania
JERZY KORCZAK

Można zawierać ubezpieczenia rentowe z płatnością comiesięcznej renty od 70 roku życia

Takie bowiem wnioski zgła-szały osoby cieszące się zwy-kłym zdrowiem i pracu-jące mimo osiągnięcia wieku emerytalnego, jak np. rolnicy, rzemieślnicy, lekarze, adwo-kaci, profesorowie itp. zawo-dy.

Państwowy Zakład Ubezpie-czeń przyjmuje do ubezpie-czenia rentowego wszystkie osoby bez względu na ich wiek oraz stan zdrowia. Skład ki ubezpieczeniowej mogą być opłacane w dowolnych termi-nach i w dowolnej wysokości. Wysokość wypłacanej przez Państwowy Zakład Ubezpie-czeń renty zależna jest bo-wiem od wysokości dokon-a-nych wpłat oraz oczywiście od wieku osoby ubezpieczonej

w chwili zawierania umowy o ubezpieczenie rentowe. Istnie-nie również możliwość opła-cania składek w ratach miesięcz-nych, np. po 100,—, 200,— czy 500,— zł. Przy dokonywaniu wpłat np. po 200,— zł mie-sięcznie przez mężczyznę li-czącągo w chwili zawarcia ubezpieczenia 50 lat, dożywo-tnia renty miesięczna z osią-gnięciem przez niego 70 roku życia będzie wynosiła 1 055,— zł.

Osoby dysponujące więk-szymi zasobami finansowymi mogą zakupić w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń rentę przy dokonaniu jednorazowej wpłaty. W takim przypadku renta będzie wyższa od renty, na której poczet składki są

opłacane w ratach miesięcz-nych. I tak np. mężczyznę 50-letni wpłacając jednorazo-wą składkę w wysokości 50 000,— zł będzie otrzymywał z chwilą osiągnięcia 70 roku życia dożywotnią rentę mie-sieczną w wysokości 1 881,— zł.

Warto jeszcze zaznaczyć, że renty wypłacane przez Pań-stwowy Zakład Ubezpieczeń nie stanowią dochodu w rozu-mieniu przepisów dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin i tym samym nie powodują zawieszenia czy umniejszenia prawa do renty z powszechnego zaopatrzenia emerytalnego.

Pracownicy poszukiwani

Inspektorat Budownictwa Rolniczego w Lesznie, ul. Lipowa 4, zatrudni INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska inspektorów nadzoru na terenie powiatów: Gostyń, Leszno i Rawicz. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W8733

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lesznie, ul. Okrzeja 3, tel. 687 i 697 — zatrudni natychmiast:
- 1 KIEROWNIK BUDOWY — wymagane posiedzenie uprawnień bud.
- 4 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH o specjalności ogólnie-budowlanej do pracy na budowach i w siedzibie Przedsiębiorstwa.
- 1 INŻYNIERA lub TECHNIKA FAKTUROWANIA, — każda ilość MURARZY
- i 2 ZDUNÓW.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia i Płac w PBR Leszno. W8678

Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji w Szamotułach przyjmie zaraz:

- 1 INŻYNIERA względnie TECHNIKA MELIORACJI na stanowisko kierownika Sekcji Technicznej PIWN,
- 2 INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW na stanowiska starszych agromeliorantów,
- 1 INŻYNIERA względnie TECHNIKA LEKARZA na stanowisko starszego agromelioranta do spraw leśnictwa.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 13749w

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24 zatrudni zaraz:

1) INŻYNIERA lub TECHNIKA inst. sanit. z uprawnieniami na stanowiska Głównego Kierownika Robót.
2) INŻYNIERA lub TECHNIKA inst. sanit. z uprawnieniami na stanowisko Kierownika Robót.
Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje pok. nr 2 p. tr. 13518g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. K. Wielkiego 1 — zatrudni:

- ST. KSIĘGOWĄ analityczną (wyszkolenie średnie),
- BLACHARZA SAMOCHODOWEGO,
- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II i III kat. prawa jazdy,
- PRACOWNIKÓW ZA I WYŁADUNKOWYCH do transportu.

Kierowców przyjmujemy również dojeżdżających. K8755

Praca

Potrzebny ogrodnik (samotny) z praktyką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13322g.

Przyjmę kierowcę na taksówkę. Polowa 12, Osiedle Plewiska. 13501g

Starsza uczciwa pomoc domowa z gotowaniem od godz. 10-17 potrzebna. Zgłoszenia: Marcelińska 8 m. 7. 13677g

Uczciwa pomoc domowa do 1 dziecka przyjmuje. Matejki 3 m. 16, od godz. 16. 13771g

Pomoc domowa dochodząca, na kilka godzin dziennie, potrzebna. Dąbrowskiego 44 m. 8. 13326g

Potrzebny współpracownik do warsztatu samochodowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13342g.

Przyjmę w naukę rękawic damskiego lektora, po kursach krajeckich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13336g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 12387g

Sprzedaż

Osie z piastami, felgi 20, 16 i 15 wykonuje. Kuzdowicz, Poznań, Dąbrowskiego 94a. 12664g

Wózki dziecięce najnowsze modele głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia — Orzeszkowej 18a. 13012g

Akordeon „Rigoletto” 32 basowy, nowy, okazjony sprzedam. Merda, Pamiętka 14 m. 6. 13124g

Kozki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 12188g

Pianino pierwszorzędne, płyta metalowa, krzyżowe — sprzedam. Zaczęło 2 m. 2. 13303g

Sezonowa obniżka cen

MIĘSKIE PRALNIE I FARBARNIE W GNIEZNE

wprowadzają

w okresie od dnia 13 grudnia 1965 r. do 10 stycznia 1966 r.

OBNIŻKĘ CEN W WYSOKOŚCI 10%

za normalne i ekspresowe usługi chemicznego czyszczenia garderoby.

Równocześnie z obniżką cen skracamy termin opracowania powyższych usług.

DLA PUNKTÓW USŁUGOWYCH — Gniezno — Poznań — Września — Pobiedziska — Swarzędz — Kostrzyn — DO 7 DNI.

Dla pozostałych placówek w województwie 14 do 21 dni.

WYKORZYSTAJ OKAZJĘ!

Oddaj już dzisiaj do czyszczenia garderobę wiosenną — prochowce, skafandry, płaszcze letnie itp. — a unikniesz wielotygodniowego wyczekiwania w sezonie.

K8784

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia

Prasy i Książki «RUCH»

O F E R U J E :

- * pocztówki krajoznawcze z terenu całej Polski oraz przyrodnicze i okolicznościowe,
- * reprodukcje obrazów w wielkim wyborze,
- * płyty gramofonowe z najnowszymi nagraniami,
- * pakiety filatelistyczne w szerokim asortymencie —

W NOWO OTWARTYM SKLEPIE SPECJALISTYCZNYM

W POZNANIU, Stary Rynek 21/23

K8692

OGŁOSZENIA DROBNE

Akordeon 48—80 basowy sprzedam. Popliński 2 m. 4. 12999g

Suknie balową amerykańską sprzedam. Tel. 650-34. 13683g

Samochód „Barkas” kryty kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12038g.

LoKale

Mieszkanie wylądzone albo domek jednorodzinny — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13315g.

Dwa mieszkania po pokoju, kuchnia samodzielnie zamieniam na jedno większe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 13528m

Pokój wspólny, panu pracującemu, wynajmę. Wawrzyńska 19 m. 5, Jeżyce. 13327m

Pokój umeblovany, z telefonem w śródmieściu dla 1 osoby. Płatny rok z góry. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 13681m.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13709m.

Wynajmę pokój z przynależnościami 1 osobie (nowe budownictwo) 3-4 lata płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 13534m.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 12 ha lub połowę, ziemia pszenno-buraczana w tym las, łąka, zabudowania bardzo dobre z wygodami. Dojazd dogodny. Kania, Szoponowo, pow. Szamotyły. 11728g

Sprzedam działkę 2,5 ha, budowa rozpoczęta (Pleszew — Jarocin). Wiadomość Pleszew, Poznańsko 187. 19055p

Okazjnie — spiesznie — sprzedam willę wolną 600.000 zł, połowa 300.000, połowa segmentu 220.000, dom 3 morgi na ogrodzie 180.000, dom wolny 2 pokoje na pracownię 120.000, Adamski, Poznań, Matejki 33a. 13733g

Willę wolnostojącą lub bliźniaczą wylądowaną cztery pokoje, kuchnia, łazienka, blisko tramwaju do 400.000 zł spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 13594g.

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I — fala 1322 m i UKF (do godz. 19.05) 69,74 MHz: — 8.05 Muz. i aktualn.: 8.50 Rozmowy na tematy prawne; 9 Dla kl. III i IV — „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Na różnych instrumentach; 10 „Cisza przed burzą” — fragm. pow.; 10.20 Konc. symf.; 11 Dla kl. VII — pt. „Z Hamburga do Bonn”;

11.30 Na swojską nutę; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Wiejskie spotkania”; 13 Dla kl. III i IV — pt. „Dzień gwiazd”; 14 „Zagadka literacka”; 14.20 Z twórczości kompozytorów francuskich; 15.05 Sportowej wycieczki na start; 15.20 Paryskie melodie; 15.45 Kurs jęz. ang.; 16 Muz. rozrywkowa; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 „Kolorowy mikrofon”; 17.40 „Popioły” — odc. 24 pow.; 18.05 Aud. Red. Społ.; 18.20 Konc. dnia; 19.15 „Wędrowni muzyczne po kraju”; 20.35 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.15 Giełda Piosenek — Grudzień 1965; 23.10 Kompozytor tygodnia — F. Mendelssohn — Bartholdy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20 i 23. PROGRAM II — fala 407 m i UKF 66,62 MHz: — 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Reporter gospodarczy donosi; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. miedzyznar.; 10 Muz. rozrywk.; 10.40 „Ostatnia szansa” — opow.; 11 Konc. chopinowski; 11.40 „Klub entuzjastów nowoczesności”; 12.10 Tygodniowy Przegląd Rolniczy; 12.30 Śpiewa „Mazowsze”; 12.40 Technika i Problemy; 13.20 Kultura pilnie poszukiwana; 14.30 Piosenki żołnierskie; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z płytoteki rozrywkowej „Polskich Nagrań”; 15.30 Dla dzieci — pt. „Jan Sibelius, kompozytor z kraju tysięcy jezior”; 16.30 Grająca szafa; 17.12 Aud. społ.; 17.22 „Obrazki z wystawy”; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakiowie”; 20 Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 20.30 Muz. tan.; 21.40 Poznańska Piętnastka Radiowa; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 23 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50 i 1.55.

TELEWIZJA: 10.35 Geografia dla kl. V — „W stolicach naszych przyjaciół”; 11.25 „Pokusa” — film fab. prod. USA (l. 16); 16.20 Dla nauczycieli — „Czy to jest lenistwo” — cz. II z cyklu: „Psycholog radzi”; 16.35 — 39 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.55 Wiadomości; 17 Program tygodnia; 17.20 Konkurs „5 milionów” — program młodzieżowy; 18.20 „Po szóste” — telewizyjny Klub Młodzieżowy; 19.05 „Echo — Tygodnia”; 19.20 Dobranoc i „Monitor”; 20 „Czy pamiętasz” — program rozrywkowy; 20.50 „Pokusa” — film fab. prod. USA (l. 16); w rolach głównych: Marlena Dietrich i Gary Cooper; 22.20 Dziennik; 22.35 Wiadomości; 22.40 „Czy Państwo lubią rewie” — filmowy program estradowy — cz. III.

Wróćcie! Dr Paszkowski Matejki 51, specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Godz. 7—8.30, 12—14, 19—20. 13182g

Matrymonialne

Kawaler (wiek, wzrost, wykształcenie — średnie) pozna pannę, miłą inteligentną z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12800g.

Różne

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn, wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 12762g

Dnia 16 grudnia 1965 r. zginął tragicznie, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, sp.

JAN PILARSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20. 12. 1965 r. o godz. 10.35 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

13776g RODZINA

Dnia 17 grudnia 1965 r. odszedł od nas opatrzone Sakramentami św., mój drogi, dobry mąż i przyjaciel, mój kochany, troskliwy ojciec, nasz brat, wuj i szwagier sp.

Bolesław Słomian

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczejew.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z CORKĄ I RODZINĄ

Poznań, Dzierżyńskiego 134 13745g

Najserdeczniejsze wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci

Zdzisława Gustowskiego

szlachetnego człowieka, serdecznego przyjaciela i kolegi, wielkiego miłośnika książki

składa

Jego Żonie i Rodzinie

GRONO PRZYJACIÓŁ

i B. WSPÓŁPRACOWNIKÓW KSIĘGARSKICH 13731g

Józefa Szwejca

z domu TACIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała przy ul. Błuszczejew.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Rutkowskiego 14 m. 1. 13755g

Dnia 15 grudnia 1965 r. zmarła

Leonarda Kierojczyk

W Zmarłej tracimy wychowawcę szczerze od danego działwie szkolnej, sumiennego i gorliwego pedagoga i sercem z nami związaną koleżankę.

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej

Wydział Oświaty i Kultury

Poznań - Stare Miasto

Kierownictwo i Grono Nauczycielskie

Szkoły Podst. nr 75

13728g

Dnia 16 grudnia 1965 r., zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 26, mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy syn, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

mgr Maciej Kuczkowski

aplikant adwokacki

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 grudnia 1965, o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

O bolesnej stracie zawiadamiają strapieni

ZONA, RODZICE, BRAT, TEŚCIOWA

I RODZINA

13730g

W dniu 16 grudnia 1965, zginął śmiercią tragiczną Radca Prawny naszego Przedsiębiorstwa

mgr Konrad Schulz

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA

P.O.P. DYREKCJA

WSPÓŁPRACOWNICY

DZIELNICOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

REMONTOWO BUDOWLANEGO

Poznań — Stare Miasto, ul. Mostowa 19

K8790

Dnia 15. 12. 1965 r. zginął śmiercią tragiczną

Hieronim Bogusławski

lekarz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20. 12. 1965 r. o godz. 14 na cmentarzu dębickim.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, RODZICE,

RODZENSTWO I TEŚCIOWIE

Turek, Poznań 13762g

Redaguje Kółko: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 (cały zespół redakcyjny), 611-85 (redakcja), 611-86 (redakcja), 611-87 (redakcja), 611-88 (redakcja), 611-89 (redakcja), 611-90 (redakcja), 611-91 (redakcja), 611-92 (redakcja), 611-93 (redakcja), 611-94 (redakcja), 611-95 (redakcja), 611-96 (redakcja), 611-97 (redakcja), 611-98 (redakcja), 611-99 (redakcja), 612-00 (redakcja), 612-01 (redakcja), 612-02 (redakcja), 612-03 (redakcja), 612-04 (redakcja), 612-05 (redakcja), 612-06 (redakcja), 612-07 (redakcja), 612-08 (redakcja), 612-09 (redakcja), 612-10 (redakcja), 612-11 (redakcja), 612-12 (redakcja), 612-13 (redakcja), 612-14 (redakcja), 612-15 (redakcja), 612-16 (redakcja), 612-17 (redakcja), 612-18 (redakcja), 612-19 (redakcja), 612-20 (redakcja), 612-21 (redakcja), 612-22 (redakcja), 612-23 (redakcja), 612-24 (redakcja), 612-25 (redakcja), 612-26 (redakcja), 612-27 (redakcja), 612-28 (redakcja), 612-29 (redakcja), 612-30 (redakcja), 612-31 (redakcja), 612-32 (redakcja), 612-33 (redakcja), 612-34 (redakcja), 612-35 (redakcja), 612-36 (redakcja), 612-37 (redakcja), 612-38 (redakcja), 612-39 (redakcja), 612-40 (redakcja), 612-41 (redakcja), 612-42 (redakcja), 612-43 (redakcja), 612-44 (redakcja), 612-45 (redakcja), 612-46 (redakcja), 612-47 (redakcja), 612-48 (redakcja), 612-49 (redakcja), 612-50 (redakcja), 612-51 (redakcja), 612-52 (redakcja), 612-53 (redakcja), 612-54 (redakcja), 612-55 (redakcja), 612-56 (redakcja), 612-57 (redakcja), 612-58 (redakcja), 612-59 (redakcja), 612-60 (redakcja), 612-61 (redakcja), 612-62 (redakcja), 612-63 (redakcja), 612-64 (redakcja), 612-65 (redakcja), 612-66 (redakcja), 612-67 (redakcja), 612-68 (redakcja), 612-69 (redakcja), 612-70 (redakcja), 612-71 (redakcja), 612-72 (redakcja), 612-73 (redakcja), 612-74 (redakcja), 612-75 (redakcja), 612-76 (redakcja), 612-77 (redakcja), 612-78 (redakcja), 612-79 (redakcja), 612-80 (redakcja), 612-81 (redakcja), 612-82 (redakcja), 612-83 (redakcja), 612-84 (redakcja), 612-85 (redakcja), 612-86 (redakcja), 612-87 (redakcja), 612-88 (redakcja), 612-89 (redakcja), 612-90 (redakcja), 612-91 (redakcja), 612-92 (redakcja), 612-93 (redakcja), 612-94 (redakcja), 612-95 (redakcja), 612-96 (redakcja), 612-97 (redakcja), 612-98 (redakcja), 612-99 (redakcja), 613-00 (redakcja), 613-01 (redakcja), 613-02 (redakcja), 613-03 (redakcja), 613-04 (redakcja), 613-05 (redakcja), 613-06 (redakcja), 613-07 (redakcja), 613-08 (redakcja), 613-09 (redakcja), 613-10 (redakcja), 613-11 (redakcja), 613-12 (redakcja), 613-13 (redakcja), 613-14 (redakcja), 613-15 (redakcja), 613-16 (redakcja), 613-17 (redakcja), 613-18 (redakcja), 613-19 (redakcja), 613-20 (redakcja), 613-21 (redakcja), 613-22 (redakcja), 613-23 (redakcja), 613-24 (redakcja), 613-25 (redakcja), 613-26 (redakcja), 613-27 (redakcja), 613-28 (redakcja), 613-29 (redakcja), 613-30 (redakcja), 613-31 (redakcja), 613-32 (redakcja), 613-33 (redakcja), 613-34 (redakcja), 613-35 (redakcja), 613-36 (redakcja), 613-37 (redakcja), 613-38 (redakcja), 613-39 (redakcja), 613-40 (redakcja), 613-41 (redakcja), 613-42 (redakcja), 613-43 (redakcja), 613-44 (redakcja), 613-45 (redakcja), 613-46 (redakcja), 613-47 (redakcja), 613-48 (redakcja), 613-49 (redakcja), 613-50 (redakcja), 613-51 (redakcja), 613-52 (redakcja), 613-53 (redakcja), 613-54 (redakcja), 613-55 (redakcja), 613-56 (redakcja), 613-57 (redakcja), 613-58 (redakcja), 613-59 (redakcja), 613-60 (redakcja), 613-61 (redakcja), 613-62 (redakcja), 613-63 (redakcja), 613-64 (redakcja), 613-65 (redakcja), 613-66 (redakcja), 613-67 (redakcja), 613-68 (redakcja), 613-69 (redakcja), 613-70 (redakcja), 613-71 (redakcja), 613-72 (redakcja), 613-73 (redakcja), 613-74 (redakcja), 613-75 (redakcja), 613-76 (redakcja), 613-77 (redakcja), 613-78 (redakcja), 613-79 (redakcja), 613-80 (redakcja), 613-81 (redakcja), 613-82 (redakcja), 613-83 (redakcja), 613-84 (redakcja), 613-85 (redakcja), 613-86 (redakcja), 613-87 (redakcja), 613-88 (redakcja), 613-89 (redakcja), 613-90 (redakcja), 613-91 (redakcja), 613-92 (redakcja), 613-93 (redakcja), 613-94 (redakcja), 613-95 (redakcja), 613-96 (redakcja), 613-97 (redakcja), 613-98 (redakcja), 613-99 (redakcja), 614-00 (redakcja), 614-01 (redakcja), 614-02 (redakcja), 614-03 (redakcja), 614-04 (redakcja), 614-05 (redakcja), 614-06 (redakcja), 6

Tego na wsi nie było

Książeczki budowlane SOP

Budownictwo na wsi. Jednym rolnikom udaje się zgromadzić materiały szybko, innym natomiast, mniej obrotowym, przypada stopniowe gromadzenie budulek. Przyczyna tkwi w niedostatku materiałów budowlanych.

Wskutek tego budowanie obiektu na wsi trwa nieraz kilka lat. Dowodzą tego akta powiatowych wydziałów architektonicznych.

Takim sytuacjom mają teraz zapobiegać, wprowadzone na wsi przez SOP — oszczędnościowe książeczki budowlane. Akcja już się rozpoczęła. Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe przystąpiły do rejestrowania książeczek budowlanych. Po systematycznym dokonywaniu wpłat i gromadzeniu na książeczce sumy, przedstawiającej 40 procent wartości kosztorysowej projektowanego budynku — rolnik będzie mógł nabyć, zagwaran-

Konin

Dlaczego nie ma gazet?

Od pewnego czasu robotnicy zdążający na ranne zmiany do pracy w Koninie nie mogą zapoznać się z poranną prasą. Gazety pojawiają się dopiero w kioskach około godz. 7, a niestety nawet 8. Sprawa to tym bardziej dziwna, że w innych miejscowościach naszego województwa można z łatwością nabyć prasę już o godz. 6.

O wyjaśnienie prosimy konińską placówkę „Ruchu”, której podlegają wszystkie kioski w starym i nowym Koninie. Sądymy również, że dołoży się starań, aby gazety rozdzielać na poszczególnych punktach sprzedaży we wczesnych godzinach rannych. (Zet)

SPADKI tygodnia

W Zdunach (pow. Krotoszyn) podczas ślizgania się, wskutek załamania lodu, w basenie przeciwpożarowym, utopił się 3-letni Sławomir Młynarczyk, jego 4-letni brat — Jerzy oraz 3-letnia Halina Mizera.

W Kostrzynie (pow. Sroda) w mieszkaniu Kazimierza Wilczyńskiego ulatującym się z pieca dwutlenkiem węgla zatrąli się Kazimierz Wilczyński. Poniosła ona śmierć K. Wilczyńskiego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Na trasie Jurnik—Gadki (pow. Srem) czterech pijanych chuliganów pobiło dotkliwie trzech pracowników Rejonu Eksploatacji Dróg. Na miejscu przestępstwa MO ujęła jednego napastnika — Tadeusza Kapustę. Pozostałych zatrzymano następnego dnia.

W Elżbietkowie (pow. Krotoszyn) podczas orki Tadeusz Wyzuj przejeżdżając traktorem zbyt blisko stawu zsunął się do wody i utonął.

Przy ul. Marksa w Pile „Zuk” prowadzony przez Henryka Cieszyńskiego potrącił przechodzącą jeźdźnię 5-letnią Jolanę Sopot. Dziewczynka doznała ciężkich obrażeń.

Zjazd ZBoWiD w Krotoszynie

Z udziałem delegatów organizacji społecznych i przedstawicieli władz terenowych, obradował w Krotoszynie Powiatowy Zjazd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Krotoszyńska organizacja ZBoWiD zrzesza 858 członków z tego większość stanowią powstańcy wielkopolscy. W ostatnim okresie 76 członków tej organizacji otrzymało odznaczenia państwowe. Członkowie organizacji licznie włączali się do wszystkich uroczystości — pracując m. in. aktywnie w szeregach działaczy Frontu Jedności Narodu. Dzięki staraniom organizacji w ostatnich 2 latach wielu jej członków otrzymało dodatki do rent i pomoc finansową w postaci zapomóg.

W programie działania na okres następnych dwóch lat krotoszyński ZBoWiD przewiduje poza dotychczasowymi formami pracy, powołanie komisji historycznej dla zebrania dalszych materiałów dotyczących martyrologii narodu, zorganizowanie w Sulmierzycach zjazdu ZBoWiD z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci powstańców wielkopolskich i Wiosny

towne na ten cel, materiały budowlane (potrzebne do wzniesienia obiektu w stanie surowym) i przystąpić do budowy.

Poza tym, książeczka budowlana SOP daje rolnikowi, lub innemu mieszkańcowi wsi, możliwość uzyskania długoterminowego kredytu bankowego, w granicach pełnego pokrycia (łącznie z posiadanym wkładem) kosztów budowy. Wkłady na tego typu książeczek są oprocentowane w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym, a uzyskane z tego tytułu sumy dopisywane do oszczędności. W razie podróżeń materiały budowlanych (bo i to przewidziano na wszelki wypadek), książeczka budowlana SOP otrzymuje gwarancyjną premię wyrównawczą. Nie ma więc żadnego ryzyka, są natomiast wyraźne korzyści: dopisanie procentu, wyeliminowanie zamrażania środków materialowych i gwarancja skrócenia cyklu budowlanego do jednego roku.

Według ustalonego regulaminu książeczki budowlane SOP mogą zakładać nie tylko gospodarze indywidualni, ale także członkowie spółdzielni produkcyjnych i inni mieszkańcy wsi, wykonujący różne funkcje związane z rolnictwem — pracownicy służby

Krotoszyn

Obradował Powiatowy Zjazd ZMW

W Krotoszynie obradował VI Powiatowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Podsumowano m. in. dorobek organizacji i wybrano nowe władze. Ponad 1600 członków ZMW bierze obecnie udział w szkoleniu oświatowo-politycznym. Wielu z nich uczy się ponadto w zespołach przysposobienia rolniczego oraz w tzw. szkołach zdrowia lub współpracuje z klubami młodego rolnika. Młodzież ZMW coraz częściej włącza się do akcji czynów społecznych na rzecz swojego środowiska. Wartość roboczo-godzin przeprowadzonych przez członków organizacji wyraża się sumą 300.000. (IG)

Poste — restante w sklepie

Punkt felczerski w Grabowie Królewskim — wysłał niedawno do mieszkańców swojego rejonu zawiadomienie o szepteniu ochronnym dzieci. Nie zgłosiły się m. in. matki z dziećmi z Zielina pow. Września. Jak się okazało, doręczyciel poczty zamiast wręczyć zawiadomienia adresatom — złożył je w miejscowym sklepie GS w nadziei, że mieszkańcy odbiorą je, dokonując zakupów. (K. St.)

GRUDZIEŃ 18 sobota	Rufusa, Gracjana Słońce: 7.58—15.39
--------------------------	---

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Tango”; NOWY — g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 „Trzy balety”; OPERETKA — godz. 19 „Ekspertowa żona”; MARCINEK — g. 16.30 „Najdzielniejszy”;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Pogranicze południaka 15”; ZBĄSZYN: „Zemsta”;

KINA

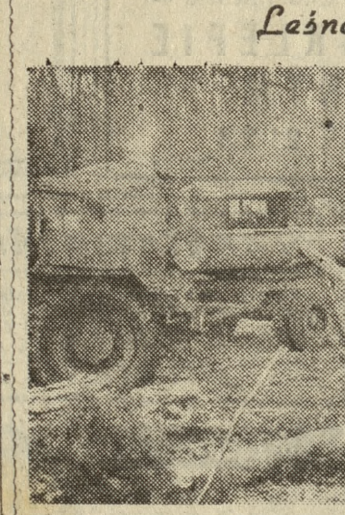
CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Popioły” (I i II s.); CZARNKÓW: „Pingwin”; GNIEZNO — Lech: „Święta wojna”; POLONIA: „Trzej muszkieterowie”; GOSTYN: „Głaska skór”; JAROCIN — Echo: „Szehere-

zad”; KALISZ — Kosmos: „Szczer Ameryki”; Oaza: „Mandrill”; Stylowe: „Pedro odchodzi do Sierra”; Syrena: „Mord w Tokio”; Wolność: „Wojna i pokój”; Kępno: „Banda”; KŁODAWA: „Helena Trojańska”; KŁOŁO: „Popioły” (I i II s.); KONIN — Energetyk: „Przybycie Tytana”; Górnik: „Zabić drożdża”; KOŚCIAN: „Gejsza”; KROTOSZYN: „Popioły” (I i II s.); LESZNO: „The Beatles”; MIEDZYCHÓD: „Szeherazada”; NOWY TOMYSL: „Życie raz jeszcze”; OBORNIKI: „Zróżdło trzech prawd”; OSTROW — Roma: „Kobieta z wpsom”; Słońce: „Gentleman z Edm”; OSTRESZCZÓW: „Olbrzym”; PIŁA — Iskra: „Zbrodnia doskonała”; Koral: „Szatan”; PLESZEW: „Hrabia Monte Christo”; RAWICZ: „Późne popołudnie”; SŁUPCA: „Wojna trwa”; SREM: „Agnieszka 46”; SRODA: „Drewniany różaniec”; SZAMOTUŁY: „Miecz i waga”;

Podsumowanie akcji SFOS w Pleszewskim

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie dokonało podsumowania zbioru ki rocznej na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Zebrano dotychczas 1362 000 zł, co stanowi 86 procent planu rocznego.

Najlepiej plan zbiórki realizowali pracownicy zakładów pleszewskich handlu, oraz spółdzielczość i rzemiosło prywatne. Najstabilniej natomiast akcja SFOS przebiegała w gromadach wiejskich powiatu pleszewskiego a w szczególności w Broniszewicach, Zawidowicach, oraz Kucharkach. Plan roczny wykonała natomiast Miejska Rada Narodowa w Pleszewie. (lki)



Łesne żniwa

Pokróćce z Leszna

WYSTĘPY „SATYRYKÓW”

Zespół „Satyryków” przy Powiatowym Domu Kultury w Lesznie wystąpił w nowo otwartej Szkole Podstawowej w Krzycku Wielkim. Dwugodzinny program estradowy pt. „Gabinet osobliwości”, przygotowany dla mieszkańców wsi, którzy czynem społecznym przyczynili się do budowania nowej szkoły. Występ popularnych „Satyryków” spotkał się z dużym uznaniem widzów. (R)

KLUB INWALIDÓW

Przy Spółdzielni Inwalidów im. Mikołaja Kopernika w Lesznie otwarto ostatnio klub świetlicy. W czasie inauguracyjnego wieczoru wystąpił Teatr Małych Form przy Domu Kultury z programem pt. „Zmienne nastroje”. W klubie otwarto również wystawę, zatytułowaną „Moje hobby”. Pokazano na niej kolekcję motyli i chrząszczy, która jest własnością Sylwestra Tylewicz z Leszna. (R)

zad”; KALISZ — Kosmos: „Szczer Ameryki”; Oaza: „Mandrill”; Stylowe: „Pedro odchodzi do Sierra”; Syrena: „Mord w Tokio”; Wolność: „Wojna i pokój”; Kępno: „Banda”; KŁODAWA: „Helena Trojańska”; KŁOŁO: „Popioły” (I i II s.); KONIN — Energetyk: „Przybycie Tytana”; Górnik: „Zabić drożdża”; KOŚCIAN: „Gejsza”; KROTOSZYN: „Popioły” (I i II s.); LESZNO: „The Beatles”; MIEDZYCHÓD: „Szeherazada”; NOWY TOMYSL: „Życie raz jeszcze”; OBORNIKI: „Zróżdło trzech prawd”; OSTROW — Roma: „Kobieta z wpsom”; Słońce: „Gentleman z Edm”; OSTRESZCZÓW: „Olbrzym”; PIŁA — Iskra: „Zbrodnia doskonała”; Koral: „Szatan”; PLESZEW: „Hrabia Monte Christo”; RAWICZ: „Późne popołudnie”; SŁUPCA: „Wojna trwa”; SREM: „Agnieszka 46”; SRODA: „Drewniany różaniec”; SZAMOTUŁY: „Miecz i waga”;

Program specjalizacji produkcji w Ostrowie

Uchwały IV Plenum KC PZPR w sprawie unowocześniania wyrobów i procesów technologicznych w latach 1966—70, rozpatrywane były już w ostrowskich zakładach. Dwa przedsiębiorstwa: Zakłady Sprzętu Mechanicznego i Zakłady Automatyki Przemysłowej wytypowane zostały do przeprowadzenia eksperymentów w tej dziedzinie.

Ostrowski ZAP nawiąże ściślejszą współpracę z uczelniami technicznymi. Przedsiębiorstwo to opracowało już spis wyrobów, które produkowane będą w przyszłej 5-lacie. Warto dodać, że spis ten kwalifikuje wyroby do poszczególnych grup wg. oceny jakości. Przystąpiono także do weryfikacji taryfikatorów na wyroby — i opracowano program poprawy jakości oraz nowoczesności produkcji. Przygotowuje się też szczegółowy harmonogram prac, których wykonanie jest konieczne, aby ZAP mógł przejść na nowe zasady zarządzania.

Również Zakłady Sprzętu Mechanicznego w Ostrowie nawiązały ściślejszą współpracę z politechnikami w Poznaniu i Warszawie oraz instytutami spawalnictwa i fizjologii. W ramach koncentracji i specjalizacji produkcji zakład przestawi się na produkcję chłodziw trakcyjnych dla potrzeb krajowych i na eksport. (R. J.)



W całym kraju rozpoczyna się zima „łesne żniwa”. Wyrab lasów jest o tej porze roku znacznie korzystniejszy niż latem. Wycinanie drzew odbywa się przy pomocy sprzętu mechanicznego — najczęściej pił elektrycznych. Zwózki drzewa natomiast ułatwiają ciągniki i traktory. Również w województwie poznańskim rozpoczęły się łesne żniwa. Na zdjęciach: wycinanie i transport drzewa w lasach pilskich.



TRZCIANKA: „Panienska z okienka”; TUREK: „Gorąca linia”; WĄGROWIEC: „Oklahoma”; WOLSZYN: „Gwiazda szeryfa”; WRZESZCZYN: „Trzy kroki po ziemi”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wyspy na Pacyfiku: Samoa — Karolina”;

KONCERTY

AULA UAM — godz. 18 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Vladimir Matej (CSRS), solista — Zdenek Strasek (flet).

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15. BRON (St. Rynek) — g. 10—15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Zimowe wakacje studentów

Jeszcze nie tak dawno tylko nieliczni „rozsadni” w naszym kraju organizowali sobie wakacje w zimie. Dzisiaj zwolenników wycieczek w zasneżonych Tatrach czy Sudetach lub wśród pokrytych lodem jezior mazurskich jest już wielu. Największymi entuzjastami zimy są oczywiście wszyscy młodzie, z bracią studencką na czele.

W zbliżającym się szybko terminie realizacji akcji „Zima 66/66”

Boks

Mimo porażki — awans

Rewanżowe spotkanie pięciarskie z cyklu o Puchar Europy pomiędzy zespołami Polski i NRD — rozegrane w Berlinie, zakończyło się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku — 12:8. Mimo przegranej, Polacy awansowali do II rundy, w której spotkają się z Irlandią.

Mecz zapoczątkował pojedynek much: Czempika i Niemca, Cybińskiego. Po brzydkiej walce wygrał Cybiński. Lepszy bokser zademonstrował Gałazka w walce koguciej, pokonując wysoko na punkty Niemca, Jutrzenkę. Zalewski (w. piórkowa), nie miał szczęścia. Podobnie jak w Gdańsku, mimo bezspornej przewagi, przegrał w II rundzie przez tko z Niemcem Wegnerem, na skutek kontuzji łuku brwiowego. Nie popisał się również w walce lekciej — Grzegorzewski. Po brzydkiej walce (Polak otrzymał na pomnienie za bicie głową i uderzenie krociami), wyraźnie przegrał z Neumannem. W lekkośredniej, Tiebalt (NRD) zwyciężył Jarosza. Dobrze boksował Ciuka w półśredniej, jednogłośnie zwyciężając Bismarka. Za chęć wypadu debiut Łukasza (w. lekkośrednia). Po nieciekawej walce pokonał Krebsa. W średniej Sendrowicz pokonał Niemiec Hell, a w półciężkiej — drugi nasz debiutant — Wypych, jednogłośnie — Willemsa. Walke ciężkich rozstrzygnął na swoją korzyść Niemiec, Limant, zwyciężając na punkty Polaka, Michęja.

Te same metody — inne rezultaty

W białeńskim COPO w Warszawie odbyła się 4-dniowa ogólnokrajowa konferencja 62 naszych czołowych trenerów.

Wykładowcą na konferencji był ceniony specjalista węgierski, J. Palfei, autor książki pt. „Nowoczesny trening” — cieszący się dużym uznaniem na całym świecie.

Stwierdził on m. in., że w obecnej dobie rozwoju sportu trening piłkarski musi być oparty na ścisłych podstawach naukowych. Nieważna jest liczba treningów, tylko ich intensywność i umiejętność wyciągnięcia wniosków z badań, którym piłkarze muszą być stale poddawani. Testy, sprawdziany specjalistyczne, badania lekarskie, dostarczają współczesnemu trenerowi materiałów, na podstawie których może się on ustrzec takich błędów, jak przetrenowanie zespołu.

Na Węgrzech szkolenie piłkarza rozpoczyna się bardzo wcześnie. Większość ligowych zawodników tego kraju rozpoczęła karierę od trampkarza, w wieku 10 lat. Dla porównania warto podać, że w Polsce szkolenie młodego piłkarza zaczyna się dopiero w wieku 14 lat. Strata 4 lat jest ogromna. W tym okresie młody adept piłkarstwa jest najbardziej chłonny i najlepiej uczy się podstaw techniki. Braki te widzimy dobitnie u naszych piłkarzy, obserwując występy ligowców, mających duże zaległości w szkoleniu technicznym.

Kierujący konferencją z ramienia Wydziału Szkolnego PZPN trener A. Brzeźniak oświadczył, że spotkanie z węgierskim specjalistą było bardzo potrzebne. Wprawdzie okazało się, że w Polsce trenerzy stosują te same metody treningowe, co na Węgrzech, ale piłkarstwo naddunajskie reprezentuje jednak znacznie wyższy poziom. Stąd wniosek, że system szkoleniowy jest tam lepiej realizowany. (PAP)

Osobną grupę stanowią obozy specjalistyczne (kursy), na których ZSP będzie szkolić instruktorów obozów stałych, przewodników i pomocników instruktorów narciarskich oraz pilotów grup zagranicznych.

Ogółem — za pośrednictwem ZSP — w zimie 1965/66 wyciecznie ponad 3 tys. studentów z całej Polski. Poznańskim studentom z puli centralnej przydzielono 216 miejsc, w tym m. in. 46 — szkółki narciarskie i 14 — bojery. Ponadto odbędzie się środowiskowy obóz szkoleniowy zorganizowany przez Radę Okręgową ZSP w Zieloncu (30 osób) oraz różnego rodzaju obozy uczelniane, w których weźmie udział około 280 osób. (ad)

Pod siatką ligi międzywojewódzkiej

W pełnym toku są rozgrywki międzywojewódzkiej ligi siatkówki, w której nasz okręg reprezentowany jest przez 7 drużyn. Kobiety i mężczyźni rozegrali już VII kolejkę spotkań. W dotychczasowych rozgrywkach najlepiej wiedzie się poznańskim drużynom AZS. Aktualne tabelki ligi międzywojewódzkiej przedstawiają się następująco:

KOBIECY			
1. AZS Poznań	7	7	21:5
2. AZS Toruń	7	6	18:10
3. KS Sparta Złotów	7	5	18:7
4. MKS Poznań	7	5	18:10
5. AZS Szczecin	7	4	17:11
6. Związkowiec Bdg.	7	4	15:11
7. Baszta Bytów	7	3	11:15
8. Bałtyk Koszalin	7	3	11:16
9. MKS Szamotuły	7	2	12:15
10. Chojniczanka	7	2	9:17
11. Kłos Galowo	7	1	5:18
12. Zryw Szczecin	7	0	1:21

MĘŻCZYZNI

1. Gryf Słupsk	7	6	18:9
2. AZS Poznań	7	6	19:11
3. Astoria Bdg.	7	5	19:8
4. Stal Grudziądz	7	5	16:11
5. AZS Szczecin	7	5	16:12
6. Gryf Toruń	7	4	14:15
7. Wybrzeże Kołobrzeg	7	3	13:13
8. Bałtyk Koszalin	7	2	14:17
9. Skra Wolsztyn	7	2	12:18
10. LZS Mirosław	7	2	9:14
11. Włókniarz Toruń	7	2	11:18
12. Rybak Swinoujście	7	0	3:21

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (interna, chirurgia) — ul. Mickiewicza nr 2, telefon nr 472-61).

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulista (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kosciuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśna 79.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).